

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Grabarze nowej Łodzi

Bezmyślność, która liczne rzesze bezrobotnych strąca na dno skrajnej nędzy

Endecka większość przeciwko 10-miljonowej pożyczce, która umożliwiłaby europeizację naszego miasta

Czy otrzymamy nowe bruki, szpitale, szkoły i rozszerzoną sieć kanalizacji?

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego na Pl. Wolności odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, zwołane przez komisarza rządowego m. Łodzi, inż. Wojewódzkiego, celem kontynuowania obrad nad sprawą

wypuszczenia przez miasto 10-miljonowej pożyczki wewnętrznej na cele inwestycyjne. Zupełnie niespodziewanie posiedzenie komisji dostarczyło bardzo wielkiej sensacji, albowiem komisarz Wojewódzki, uzasadniając konieczność zaciągnięcia tak poważnego kredytu, rozwinął przed radnymi

szczegółowy plan zużycia 10 milionów złotych, z których znaczna część będzie podwaliną budżetu nadzwyczajnego naszego miasta w latach administracyjnych 1935-36 i 1936-37.

Plan ten zawiera wiele interesujących pozycji, posiadających olbrzymie znaczenie dla rozwoju i europeizacji Łodzi.

Przebieg obrad, a w szczególności niepoważne stanowisko, zajęte przez większość endecką w odniesieniu do imponującego planu, jeszcze raz dowiodł, jak bardzo omylili się wyborcy, oddając swe głosy w dniu 27 maja ub. roku na obóz narodowy, który nie dorósł zupełnie do sprawowania rządów.

Na posiedzenie komisji przybyli oprócz kom. Wojewódzkiego dygnitarze miejscy z dyr. Kalinowskim, nacz. wydziału finansowego, Chwalbińskim, dyrektorem kanalizacji i wodociągów,

inż. Stulkowskim, oraz nacz. wydziału budownictwa inż. Ryboliczem na czele. Z pośród członków komisji brakowało r. Kapeczyńskiego (obóz narodowy) i posłanki Marczyńskiej (BB).

Obrady rozpoczęły się od obszernego referatu kom. Wojewódzkiego, który uzasadniał konieczność wypuszczenia pożyczki wewnętrznej potrzebą zatrudnienia rzesz bezrobotnych,

potrzebą poczynienia poważnych inwestycji w zaniedbanej naogół Łodzi, oraz dobrą konjunkturę, sprzyjającą zaciągnięciu kredytów. Komisarz podkreślił, że wobec realizacji konwersji okupacyjnej pożyczki obligacyjnej m. Łodzi miasto może natychmiast otrzymać z rozmaitych źródeł blisko połowę 10-miljonowej pożyczki oraz że suma ta pozwoli w wydatnym stopniu zrealizować cały szereg projektów inwestycyjnych.

Program zużycia 10-miljonowego kredytu dzieli się na dwa etapy, a mianowicie na rok bieżący, t. zn. na roboty, które wykonane będą niezwłocznie po otrzymaniu kredytów, oraz na rok administracyjny 1936-37, w którym roboty te będą kontynuowane.

Na rok bieżący prelimitowane są m. in. następujące wydatki:

Na dalsze prowadzenie robót kanalizacyjnych 623.000 zł., na kontynuowanie robót wodociągowych 1.896.000 zł., na regulację rzek Łódki, Jasieni, Bałutki 2.200.000 zł., na oprocentowanie pożyczek kanalizacyjnych złotych 900.000, na regulację miasta 500.000 zł.; pozatem przewidziano w roku bież. wybudowanie dwóch nowych karetok dla pogotowia ratunkowego,

wybudowanie dwóch podziemnych szaletów publicznych na Placu Boernera i w parku Sienkiewicza,

konserwowanie bruków na przedmieściach, urządzenie mostków na jezdniach,

przebudowanie granitem całej ulicy Piotrkowskiej od ul. Nawrot na stronę Placu Reymonta, wyłożenie kostką Al. Kościuszki oraz całego Zielonego Rynku,

wybrukowanie ulic na terenie kolonji mieszkaniowej im. Montwiła - Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim, urządzenie skweru na Placu Wolności dokoła pomnika Kościuszki, zniesienie tunelu przy ul. Tramwajowej i

wybudowanie wiaduktu kolejowego dla połączenia ulicy Wysockiej z Tramwajową,

budowa szkoły powszechnej na Bałutach i remont budynków szkolnych, budowa osiedla „Zdrowie” przy ul. Gdańskiej,

wyremontowanie szpitali miejskich,

wykupienie szpitala w Radogoszczu

(na ten cel prelimitowano w roku bież. 1-szą ratę w wysokości 100.000 zł.)

Ogółem inwestycje te kosztować mają miasto 10.421.000 zł.

Z różnych dotacji z funduszu pracy, pożyczek i przelewu z budżetu zwyczajnego miasto uzyska łącznie 5.814.000 zł., zaś niedobór w kwocie 4.600.000 zł. pokryty zostanie z pożyczki 10-miljonowej.

Pozostała suma, która wpłynie później, pójdzie na inwestycje w roku przyszłym. Ogółem kosztorys robót w roku przyszłym prelimitowany jest obecnie w wysokości 5.800.000 złotych.

Po referacie inż. Wojewódzkiego wywiązała się dyskusja, w czasie której prym wiodli endecy. Zaczęli oni zarzucać komisarza naiwnymi pytaniami, tak że odnosiło się wrażenie, iż

prowadzą świadomą obstrukcję.

Pierwsze skrzypce w tym niefortunnym koncercie zagrał „wódz”, mec. Kowalski, zaś sekundował mu „dzielnic” r. Czernik.

Mec. Kowalski np. w dyskusji nad tak doniosłą rzeczą, jak budżet nadzwyczajny, zdobył się

na pytanie, dlaczego magistrat kupuje samochody i czy nie mógłby kupić pary koni.

R. Czernik z właściwym sobie lupetem stwierdził, że szpital w Radogoszczu jest opanowany przez żydów i że jest miastu nie potrzebny, a wyrażał powątpiewanie, czy wogóle miasto będzie w stanie spłacić tak wielki dług.

Inż. Wojewódzki cierpliwie wysłuchał endecków, poczem dał im odprawę. Kiedy endecy zażądali, aby tę pilną dla miasta sprawę odroczyć, komisarz oświadczył, że uważa ją za tak palącą, iż gdyby nawet wynik głosowania był ujemny, to

i tak postawi ją na porządku dziennym wtorkowego (dzisiejszego) posiedzenia plenum.

Endecy zażądali wobec tego przerwy, celem odbycia narady. Po przerwie podtrzymywali jednak nadal swe stanowisko. Przedstawiciele frakcji socjalistycznej (Walczak), sanacyjnej (Borucki), chadeckiej (Potapczuk) i żydowskiej (Zajde) sprzeciwili się energicznie endecji i oświadczyli, że

głosować będą za pożyczką na roboty publiczne.

W głosowaniu wniosek endecji o odroczenie sprawy przeszedł większością jednego głosu.

Rezultata głosowania: 7 za odroczeniem, 6 — przeciwko.

Kom. Wojewódzki napiętnował szkodliwą dla miasta działalność endecji

i oświadczył, że mimo takiego wyniku obrad, dzisiaj sprawę pożyczki podda pod sąd plenum rady miejskiej. (G)

Powolne konanie Gdańska

Ucieczka od guldena trwa. — W kasynie pustki. — Statki opuszczają port, nie wyładowując towarów

Zmiana na stanowisku prezydenta senatu?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą nam, że w kołach finansowych i wśród ludności wolnego miasta trwa nadal nastrój zdenerwowania walutowego.

Pobył prezesa Banku Rzeszy dr. Schaхта i jego wystąpienia publiczne, które miały wywrzeć wpływ uspokajający, w znacznym stopniu zawiodły.

Ucieczka od guldena trwa,

ludność pomimo wszelkich zakazów poszukuje obcych walut, a głównie złotego polskiego. Sfery gospodarcze wolnego miasta napierają na senat o rozluźnienie obecnych rygorów dewizowych.

W kasynie sopoektem panują zupełne pustki, ponieważ nikt z przyjezdnych nie chce grać, bowiem nawet na wypadek, gdyby komu uśmiechnęło się szczęście i wygrał, to nie uda mu się wywieźć pieni-

dzy z Gdańska

Szereg statków, przybyłych do portu gdańskiego z ładunkiem towarów, opuścił już port, nie wyładowując towaru, ponieważ nie mógł otrzymać pieniędzy za dostarczony towar.

Krażą tu uporeczywe pogłoski o mającej nastąpić w najbliższych dniach zmianie na stanowisku prezydenta senatu gdańskiego.

Dwa morderstwa polityczne

MOSKWA, 17 VI. (PAT). W Noworosyjsku został zamordowany jeden z z najdawniejszych członków partji Antypow, jeden z przywódców sowietu miejskiego. Sprawców nie schwytano.

BERLIN, 17 VI. (PAT). Jak donosi „Der Angriff”, w nocy z soboty na niedzielę zaszyteliowany został w miejscowości nadreńskiej Beuer, szturmowiec. Sprawców morderstwa aresztowano.

Tragiczna śmierć konsula polskiego w Casablance

CASABLANCA, 17 VI. (PAT) Wczoraj wieczorem zginął w katastrofie samochodowej Maurice Roucher, polski konsul honorowy w Casablance.

Wybór dziekanów na uniwersytecie warszawskim

Na uniwersytecie warszawskim dokonano wczoraj wyboru dziekanów. Na dziekana wydziału lekarskiego został wybrany prof. Witold Orłowski, na farmacji prof. Achmatowicz, na humanistyce prof. Antoniewicz, redaktor naczelny „Pionu”.

Wybuch, który wstrząsnął światem

Akt rewolucyjnego sabotażu robotników niemieckich?

Berlin, w czerwcu.

Uroczyste mowy Hitlera o pokoju, o pokojowej polityce Niemiec znalazły wymowne dopełnienie. Eksplozja w fabryce amunicji w Wittenbergu wstrząsnąć musiała całą Europą, ba nawet światem całym. Dotychczas nie została stwierdzona przyczyna katastrofy. Opinia światowa wcale też nie czeka na oficjalne stwierdzenia przy czyn katastrofy i odnośny komunikat przyjmie ze zrozumiałą rezerwą. Świat nigdy nie dowie się, ile nieszczęśliwych zginęło w płomieniach i pod gruzami.

Wszystkie wiadomości, jakie nadchodzą z miejsca katastrofy są nadzwyczaj skąpe, a czasami nawet sprzeczne. Dotychczas stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że w fabryce pracowało 13.000 ludzi. Jest to największa fabryka amunicji w Niemczech. Eksplozja nastąpiła w jednym oddziale, a wybuch był tak silny, że, jak opowiadają robotnicy, zburzone zostały całkowicie niektóre zabudowania. Z budynków tych nikt nie mógł się ocalić. Natychmiast po wybuchu, płonąca fabryka otoczona została kordonem wojska, przez który przedostać się nie mogli ani dziennikarze, ani rodziny robotników, którzy znaleźli śmierć w płomieniach, lub może jeszcze jęczeli pod gruzami. Olbrzymiemu pożarowi, który ogarniał coraz to nowsze budynki fabryczne, towarzyszyła serja nowych wybuchów. — Przez trzy godziny głośnie detonacje niepokoiły ludność w całej okolicy. W tym czasie też nikt nie mógł śpieszyć na ratunek.

Przed kordonem wojska rozgrywały się straszliwe sceny, których opisać nie można. Policia odpędzała płaczące kobiety i dzieci aż do domów, dokąd przynoszono zwęglone ciała ofiar. — Przez siedem godzin wśród rozpaczliwych krzyków wynoszono z fabryki nieszczęśliwe ofiary. Pierwsze urzędowe komunikaty głosiły, że trupów nie jest więcej aniżeli 100. Ministerstwo mówiło nawet tylko o 20 — 40 zabitych. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że liczba ofiar będzie o wiele większa. Wymienia się cyfry straszliwe 500 — 1000 ludzi. Biuro Reutersa donosi o 500 do 1500 trupów.

Według najnowszych doniesień, oddziały ratownicze zaczęły już usuwać rumowiska. W nieście otwarte są już wszystkie sklepy, które dotąd były zamknięte. Zamiast szyb okna wystawowe zabito deskami. — Władze dotychczas milczą o przyczynach katastrofy. W ostatnim oficjalnym komunikacie mówi się o tylko, że z pod gruzów wydobyto 226 trupów, a w szpitalach leży 73 rannych. W komunikacie mówi się dalej, że rodziny ofiar otrzymać będą pobory w wysokości pełnych zarobków aż do czasu, kiedy uregulowana zostanie sprawa rent wдови i sierocych. Z funduszu dla ofiar pracy wyasygnowano już 50.000 marek tytułem doraźnej pomocy dla pozostałych rodzin. — Front pracy urządził zbiórki publiczne na rzecz ofiar. Mówi się też, że nieuszkodzone oddziały fabryki wznowiły pracę. **Tyle mogli dowiedzieć się**

można z urzędowych komunikatów. Dziennikarzom wstęp na miejsce katastrofy nadal jest wzbroniony.

Wątpić należy, jak już to na wstępie zaznaczyliśmy, czy świat się dowie, ile ofiar pochłonęła straszliwa ta katastrofa. Władzom wojskowym i administracyjnym wcale nie zależy na tem, aby stwierdzone zostało wszystko, co doprowadziło do katastrofy, a jeszcze mniej zależy im, aby o tem do wiedziała się opinia publiczna. Przeciwnie, już obecnie daje się zauważyć nacisk rządu, aby rozmiary katastrofy zostały w oczach społeczeństwa pomniejszone.

Tymczasem w całym Niemczech szerzy się pogłoska, która budzi olbrzymie zaniepokojenie, zwłaszcza w sztabie głównym armji niemieckiej. Coraz to głośniejsze mówi się, że wybuch w Rheinbergu wywołany został świadomie ręką ludzką, że chodzi o akt rewolucyjnego sabotażu niemieckich robotników, że jest to straszliwy protest przeciwko reżymowi i próba uniemożliwienia przygotowań do wojny.

Reżym niemiecki uświadamia

sobie tę rzeczywistość, że naród niemiecki wcale nie jest tak jednolity jak to głosi niemiecka propaganda i że fala entuzjazmu dla Hitlera opada coraz gwałtowniej. Militarystyczne koła niemieckie muszą uświadomić sobie, że opozycja, która nie może działać legalnie, ucieka się do środków gwałtownych. — Militarysty stoją przed nowym zagadnieniem.

DROGA do dobrobytu prowadzi przez los
zakupiony w znanej kolekturze
B. WEINBERG

gdzie w ostatnich loteryjach padły imponujące wygrane jak: zł. 250.000, — na Nr. 55538, zł. 100.000, — na Nr. 89650, 2 razy po zł. 50.000, — na Nr. Nr. 115887 i 126629, zł. 20.000 na Nr. 142884, 3 razy po zł. 10.000 na Nr. Nr. 79145, 35535 i 176303 i wiele jeszcze po zł. 5.000, —, 2.000, — i t. d.

Spiesz! Kup już nasz los! Jutro ciągnienie!

Jak w razie wojny, do której jawnie się przygotowują, przełamane opór przeciwnika i jak równocześnie stłumić wewnętrzny ruch rewolucyjny, z którym w takim wypadku liczyć się muszą. Katastrofa w Rheinbergu pod Wittenbergiem ochłodzi zapewne rozpalone głowy militarystycznych kół niemieckich.

*

Z tej czy innej strony zapotrzebowanie na katastrofę, przecież musi być ona groźnym momentem dla całego świata. — Fakt, że fabryka amunicji pracowała w czasie pokoju pełnym tempem jak podczas wojny, jest dosyć wymowny. To jest obraz pokojowości Trzeciej Rzeszy.

Zygm. Różycki.

SKANDAL GDAŃSKI

W jaki sposób kilku sprytnych hitlerowców dorobiło się majątków na spadku guldena

Ostatnio bawił w w. m. Gdańsku prezes Banku Rzeszy dr. Schacht. Odwiedziny dr. Schachta miały być rewizytą, jak twierdził prezes Banku Gdańskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że rewizyta nastąpiła w związku z katastrofą guldena gdańskiego.

Z przemówień Schachta podają gazety niemieckie zwrot charakterystyczny, a mianowicie: „Jeżeli nawet stwierdzę — mówił dr. Schacht — że stosunki między Gdańskiem a Polską są przyjazne, to jednak zaprzeczyć nie można, że interesy gdańskiego obszaru gospodarczego nie są zgodne z interesami związanego z nim przez politykę celną obszaru gospodarczego Polski”.

Dr. Schacht podkreślał w swoich przemówieniach bardzo dobitnie, że Gdańsk i Rzesza są nierozdzielnie związane krwią i rasą i że Rzesza uważać będzie za swój obowiązek przyjąć z pomocą Gdańskowi w obecnej ciężkiej sytuacji. — Dr. Schacht nie zadowolił się przyrzeczeniem pomocy, lecz starał się uniewinnić reżym „na ziemi” w Gdańsku, powołując się na załamanie się funta angielskiego, na obniżkę waluty w różnych krajach, na wahania się waluty tak mocnej, jak frank francuski i szwajcarski. Dr. Schacht ani słowem nie wspomniął o zadłużeniu Rzeszy wobec Gdańska, które według znawców polityki finansowej w wysokiej mierze sprzyjało dewaluacji guldena gdańskiego, natomiast w tonie agitatorskim mówił o harcie narodu niemieckiego, który nie zamierza się z powodu braku jakichś tam obcych walut.

Kto uważnie czytał przemówienia dr. Schachta w prasie niemieckiej, nie może pozbyć się wrażenia, że miały one charakter nie tylko fachowy, lecz przedewszystkiem agitacyjny. Jednocześnie doszła nas wiadomość, że rząd polski protestuje przeciwko różnym zarządzeniom rządu gdańskiego, jak np. przeciw wstrzymaniu przyjmowania przekazów w złotych z Gdańska i domaga się niezwłocznego wszczęcia pertrak-

tacji. Z tego wszystkiego rozumiemy, że sprawa znizki guldena nie jest dla nas sprawą tylko finansowo - gospodarczą, jaką była znizka walut w innych krajach. Sprawa dewaluacji guldena gdańskiego przybiera oblicze ogólnie - polityczne.

Zarzucać Polsce ze strony niemieckiej dość często, że nie wykonywuje wszystkich swoich zobowiązań wobec w. m. Gdańska, zarzucać Polsce, że wybudowała port gdyński i inne rzeczy, wynikające z traktatów i umów. Teraz jednak wobec propagandy niemieckiej nawet ci, którzy skłonni byli wierzyć w prawdziwość zarzutów niemieckich, przyznać muszą, że strona przeciwna nigdy nie miała zamiaru rezygnować ze swoich nacjonalistycznych intencji i nigdy w rzeczywistości traktatów i obowiązujących umów nie uznawała.

Należy zaznaczyć, że twórcą przyjaznych stosunków między Polską a Gdańskiem był ówczesny prezydent senatu gdańskiego p. Rauschning, a nie obecni władcy wolnego miasta. Przed opuszczeniem Gdańska p. Rauschning zostawił swoim przyjaciółom na piśmie uwagi swoje o gospodarce gdańskiej, w których już wówczas wskazał na grożącą dewaluację guldena. Jak widzimy dewaluacja ta nie nastąpiła nieoczekiwanie, z dnia na dzień. Bynajmniej! Miarodajne koła finansowe Gdańska o niebezpieczeństwie tem wiedzieć musiały. Jeżeli teraz różni przedstawiciele Gdańska w jaskrawym patosie agitacji narodowo - socjalistycznej tych, którzy niby to nie są związani w rasą niemiecką czyli z ideą „odrodzenia” narodu niemieckiego, winią za spowodowanie katastrofy walutowej i wynikającego z tej sytuacji nielegalnego handlu towarem i walutami, to należy powiedzieć, że jest to nie tylko zwykłym kłamstwem, lecz kłamstwem świadomym. Dla scharakteryzowania tej narodowo - socjalistycznej agitacji podajemy wiadomość poważnego i poczytnego pisma szwajcarskiego „Basler Nationalzeitung” która brzmi:

„Donoszą nam z Gdańska o wielkim skandalu. Kilka osóbistości, które ze względu na swe stanowiska stoją bardzo blisko rządu, wykorzystwały wiadomość o mającej nastąpić dewaluacji guldena, co znane było tylko w najściślejszych kołach rządowych, do manipulacji najgorszego gatunku. Przez chciwość sprzeniewierzyli się zaufaniu i zakupili guldeny z późniejszym terminem płatności. Zaangażowali się w niektóre wypadkach na sumy sięgające od 200.000 do 300.000 guldenów. Spłacili oni zobowiązania te po spadku waluty o 40 proc. niżej. — Manipulacja ta przyniosła im ogromne zyski. Ciekawi jesteśmy, co o tym skandalu powie prasa niemiecka”.

Stwierdzamy, że prasa niemiecka Rzeszy jak również narodowo - socjalistyczna prasa w Polsce, sprawę tą, jak różne inne dla narodowych socjalistów nieprzejmowne rzeczy przemilczała. Stwierdzamy również, że miarodajne koła Gdańska przed wyborami już wiedzieć musiały o konieczności obniżki guldena. Przypominamy, że na rodowi socjaliści swą akcję wyborczą, obfitującą w akta terroru, prowadzili pod hasłem: „Gdańsk jest niemiecki”.

Ponieważ nikomu na myśli nie przyszło negocjować, że ludność Gdańska jest przeważnie niemiecką hasło to rozumieć należy, jako hasło „Anschlussu”.

Położenie obecne w Gdańsku jest takie: wszyscy drobni ci-

laccie stracili prawie połowę swoich oszczędności. Ceny towarów w Gdańsku podniosły się. Robocizna jednak nie została podwyższona i w myśl zarządzeń nie zostanie podniesiona. Dr. Schacht nie zdradził nam tajemnicy, w jaki sposób Niemcy poprzę finansowo zrównoważony Gdańsk, wyraził jednak pełne uznanie dla władz wolnego miasta, które zamierzają zrównoważyć budżet przez wyrzucenie na bruk 100 tysięcy, 500 urzędników i in. podobnymi sposobami. — Niemcy zaś gotowi są przejąć bezrobotnych gdańszczan oraz tych, którym przysługuje renta i ubezpieczeń Rzeszy. Przesiedlenie takie ma być dobrocią, chociaż nie wierzymy, że jest dla gdańszczan wygodne.

Wybory do „Volkstagu” odbyły się kilka tygodni temu w warunkach znanych. Wyborca gdański ma prawo domagać się rozpisania nowych wyborów, a ci którzy żądają takie poprzę, popelnia czyn sprawiedliwy. Nowe wybory zdamien naszym byłyby pożądane również dla normalizacji stosunków między Polską a Gdańskiem.

Sprzedaj biletów do wagonów sypialnych

w Polskim Biurze Podróży

„Orbis” Łódź,

Piotrkowska 18 i 65,
telef. 249-33 i 101-01

CASINO

Dzisiaj pocz. o 4-ej.

Film, który w Ameryce osiągnął rekord powodzenia

Kryjówka Szcześcia

obsada Robert Montgomery
Maureen O'Sullivan



Tysiąc kilkaset poprawek JUTRO CIĄGNIENIE!

zgłoszono do projektu ordynacji wyborczej do sejmu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu poświęcone było ordynacji wyborczej do senatu.

Referent pos. Podoski wyliczył, że prawo wyborcze do senatu będzie posiadało z tytułu zasług osobistych — 60 do 70 tys. obywateli, z tytułu wykształcenia — 200 tys., z tyt. samorządu terytorjalnego około 80 tys., organizacji gospodarczych i pracowniczych 50 tys., wyższej użyteczności publicznej również 50 tys. obywateli.

Szereg przedstawicieli opozycji z prawa i lewa wypowiadał się krytycznie nad temat projektu ordynacji. Między innymi Rataj stwierdza, że w tym wypadku w Warszawie wypadnie jeden mandat senatorski na 196 tys. mieszkańców, a w Stanisławowie na 736 tysięcy, lub w Lubelszczyźnie na 617 tys., oraz że dotychczas głosowało do senatu 13 milionów obywateli, a obecnie 500 tysięcy.

Pos. Niedziałkowski występuje przeciwko orderom i mówi:

— Dla mnie kwestja zasługi osobistej jest względna. Są ludzie, którzy wogóle orderów nie uznają. Do takich należał Briand, który do końca życia nie przyjął żadnego orderu. Podobnie Napoleon, który orderzy uważał za ustępstwo dla próżności ludzkiej, podobnie Lenin, a WIEMY RÓWNIEŻ, JAK TE KWESTJE BAGATELIZOWAŁ JÓZEF PIŁSUDSKI.

Uważam, że te wszystkie pomysły, to zsumowane poglądy zachowane z połowy ubiegłego stulecia.

Pos. Wierczak uważa, że ordynacja daje przywileje żydom. A mianowicie w Tarnopolu jest 3 adwokatów polaków,

a reszta, to żydzi i rusini. Pos. Rymar domaga się, aby uznano biskupów za wrylistów.

Po zakończeniu dyskusji zabiera głos przewodniczący pos. Małowski, który oświadcza, że najbliższe posiedzenie poświęcone będzie jeszcze dyskusji nad wyborem prezydenta Rzplitej, poczem popołudniu komisja przystąpi już do głosowania nad projektem ordy-

naacji wyborczej do sejmu.

Z głosowaniem tem będzie wiele kłopotu, bo jak wiadomo ZGŁOSZONO TYSIĄC KILKASET POPRAWEK. Trudności są poważne również z wydrukowaniem projektu wraz z poprawkami. Pracują już nad tem wszystkie maszyny drukarni państwowej. Ta olbrzymia praca jest daremna, bowiem losy tych wszystkich poprawek są z góry przesądzone.

Mała konferencja-wielka libacja

Nowe stronnictwo polityczne przy pracy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wydaleni ze stronnictwa ludowego postawie Pac, Wrona i inni utworzyli nowe stronnictwo pod nazwą „Stronnictwo Chłopskie”.

Za organ tej grupy uchodzi tygodnik „Polska Ludowa”. Obok posłów w stronnictwie działają literaci Poleszczuk i Kafel.

Jak slychać program nowego stronnictwa jest bardzo radykalny, zbliżony do programu niezależnej partji chłop-

skiej, która istniała przed 8 laty.

Wiadomości o zebraniu delegatów nowego stronnictwa w wielkiej sali nie są prawdziwe. Istotnie wielka sala została przez organizatorów zamówiona, ale wobec zjawienia się jedynie kilkunastu delegatów, konferencja odbyła się prywatnie, natomiast libacja publicznie.

W tych warunkach o jakimkolwiek poważniejszym rozłamie w stronnictwie ludowym w chwili obecnej nie można mówić.

Odpreżenie na froncie chińskim

Japoński minister wojny twierdzi, że wojska zaczęły kroki bez jego inicjatywy

TIEN-TSIN, 17.6. (PAT) — Według doniesień dzienników „Takung Pao”, Japonja ograniczyła swoje żądania w sprawie uregulowania targu o prowincję Czahar. Japończycy zażądali od rządu prowincji Czahar przeproszenia, uwolnienia dowódcy 132-ej dywizji, ukarania przewodniczącego sądu wojennego tejże dywizji, oraz zagwarantowania japończykom swobody ruchów w wewnętrznej Mongolji. O ile żą-

dania te zostaną przyjęte — pisze dziennik — to w stosunkach chińsko-japońskich nastąpi istotne odpreżenie.

PARYŻ, 17.6. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Londynu: Według raportów ambasadora W. Brytanji w Tokio, japoński minister spraw zagranicznych twierdzi, że japońskie władze wojskowe rozpoczęły akcję bez jego inicjatywy i że do-

piero post factum zaaprobował on żądania japońskich władz wojskowych w sprawie wycofania wojsk chińskich w prowincji Hopei oraz przeprowadzenia zmian w administracji tej prowincji, natomiast nie aprobuje on środków zastosowanych przez japoński sztab główny w stosunku do prowincji Czahar.

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAŁATWIA PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75
Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Pomnik ochotników -- żydów

został odsłonięty przez ministra francuskiego

PARYŻ, 11 VI. (PAT). Minister emerytur Maupoil dokonał wczoraj odsłonięcia pomnika, wzniesionego dla uczcze-

nia pamięci 1.200 ochotników żydowskich z Bliskiego Wschodu, którzy w czasie wielkiej wojny zginęli za Francję.

Mała Ententa a Sowiety

Konferencja białogrodzka omówi stosunek do Z. S. R. R.

BUKARESZT, 17.6. (PAT) — Kola polityczne rumuńskie przywiązują wielkie znaczenie do mającej się odbyć w Białogrodzie konferencji Małej Ententy i twierdzą, że głównym tematem rozmów będzie stosunek państw Małej Ententy do ZSRR.

Minister Benesz poinformuje swych kolegów o rozmowach ze

Stalinem. Kola tutejsze komentują również sprawę jak ustosunkuje się Jugosławja do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Mówi się też o wyjeździe do Paryża trzech ministrów państw Małej Ententy natychmiast po konferencji dla omówienia ważnych spraw z premierem Lavalem.

Skutki przyjaźni z Jenukidzem

Maksym Gorkij nie wysłany do Paryża

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przejeżdżała przez Warszawę w drodze do Paryża grupa pisarzy sowieckich, wśród których znajduje się znany powieściopisarz Babel. Są to delegaci na międzynarodowy kongres obrony

kultury w Paryżu.

Jak mówią wśród delegatów miał być Maksym Gorkij, jednakże nie znajdował się on w liczbie podróżujących, a to, jak mówią, z powodu bliskich stosunków, łączących go z Jenukidzem.

Kraźownicy kantoniekie bombardują Kanton

NANKIN, 17.6. (PAT) Po ostrzeleniu ogniem artyleryjskim fortów Kantonu, kraźownicy „Maiczi” i „Haiszen” odpłynęły na morze.

Kraźownicy te w r. 1933 zdradziły rząd nankiński i przeszły na stronę rządu kantoniekiego.

Rozstrzelano generalów i pułkowników

KANTON, 17.6. (PAT) — Niespodzianie dokonano dziś egzekucji generała Tsai Teng - Hui, dowódcy oddziału operującego przeciw korarzom w zatoce Biag i szefa jego sztabu płk. Jang - Chih - Suan. Oba, jak stwierdzono, pomagali korarzom, zamiast walczyć z nimi.

Światowa konferencja b. kombatantów-żydów

oddała hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ, 17.6. (PAT) — W obradującej w Paryżu światowej konferencji b. kombatantów żydów bierze m. in. żywy udział pod przewodnictwem por. Z. Bregmana delegacja b. kombatantów żydów z Polski. Celem konferencji b. kombatantów żydów jest manifestacja spełnienia przez społeczeństwo żydowskie w poszczególnych krajach obowiązku ahywatelskiego w czasie wojny i walk wolnościowych.

Zaznaczyć należy, że delegacja żydów polskich sprecyzowała swoje stanowisko, odrzucając pomysły powołania do życia specjalnej organizacji międzynarodowej kombatantów żydów. Delegacja żydów polskich wyszła z założenia, że utrzymanie stosunków między organiza-

Jeszcze dziś kup los w szczęśliwej kolekturze J. WOLANOW, Łódź, Piotrkowska 11 i 72 Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3. Konto P. K. O. 141.795

Pamiętaj! Wolanow wzbogaca!

Walka o burmistrza Kłajpedy

Uchwała o restytuowaniu Brindlingera może spowodować usunięcie rady miejskiej

PARYŻ, 17 VI. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna: Rada miejska Kłajpedy uchwaliła wniosek partji niemieckiej o restytuowaniu Brindlingera, burmistrza Kłajpedy, który zżony został z urzędu przez dyrektora, ponieważ nie posiadał znajomości dwóch języków: niemieckiego i litewskiego, wymaganej przez statut kłajpedzki.

ciękną się do przewidzianych w prawie zarządzeń, aby tę uchwałę unieważnić.

W kołach niemieckich panuje obawa, że po usunięciu sejmiku władze litewskie usuną również radę miejską.

BERLIN, 17 VI. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy: Urzędowa agencja „Elta”, komunikuje, że decyzja rady miejskiej, wymierzona przeciw nominacji komisarycznego nadburmistrza Gailinsa, jest bezprawna. Wobec tego władze nadzorcze u-

Zamówienia sowieckie mają wyrównać bilans handlowy Niemiec

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Berlina donoszą, że w tych dniach przybywa tam 100 rzeczoznawców sowieckich, którzy wraz z Torgprestem miejscowym dokonają podziału zamówień dla przemysłu niemieckiego.

Rzeczoznawcy składają się wyłącznie z inżynierów fachowców. Ogólna suma wartości zamówień sowieckich w Niemczech wynosi 200 milionów rubli. Jednocześnie Niemcy przyjmą eksportu sowieckiego na sumę 150 milionów rubli. Przemysł niemiecki oczekuje pod wpływem zamówień sowieckich znacznego ożywienia produkcji, a rząd niemiecki spodziewa się wyrównania bilansu handlowego w obrótach z Sowietami. Pierwszy kwartał r. b. dał Niemcom ujemne saldo w sumie 16,2 milionów rubli.

Plaga samobójstw w Budapeszcie

BUDAPESZT, 17.6. (PAT) — Prasa, która donosiła o 28 wypadkach samobójstwa w ubiegłą sobotę stwierdza, że w niedzielę wypadków zamachów samobójczych w Budapeszcie było 24.

Kobiety rekord w skoku ze spadochronem

MOSKWA, 17.6. (PAT) Sześć kobiet skoczyło dziś nad Moskwą ze spadochronami z wysokości 6700 mtr bez użycia tlenowego. Liczba rekord światowy.

Zwołanie kongresu stronnictwa ludowego w związku z wyborami

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono wczoraj następujące pismo:

„Na podstawie art. 27 statutu stronnictwa ludowego na skutek uchwały naczelnego komitetu wykonawczego z dn. 15 czerwca niniejszym zwołuję do Warszawy na 14 lipca nadzwyczajny kongres stronnictwa ludowego, celem ustalenia stosunku stronnictwa do nadchodzących wyborów do sejmu i senatu”. Podpisany Maksymilian Malinowski, prezes kongresu polskiego stronnictwa ludowego.

Zjazd chadecji domagał się amnestji dla więźniów politycznych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Częstochowie odbył się 16 czerwca zjazd chadecji. Postanowiono protestować przeciwko ordynacji wyborczej, powierzając sprawę udziału w wyborach zarządowi głównemu Pos. Tempka zaprzeczył pogłoskom, że Korfanty wycofał się z życia politycznego, zaznaczając, że Korfanty znajduje się jedynie na kuracji. Dalej zwrócono uwagę na szkodliwą agitację niemiecką na ziemach zachodnich i postanowiono domagać się amnestji dla więźniów brzeskich z Wincentym Witosem na czele.

Zmiany w gabinecie francuskim

PARYŻ, 17 VI. (PAT). — W dniu jutrzejszym dotychczasowy minister marynarki Roustan zamianowany zostanie ministrem oświaty. Teke ministra handlu obejmie Bertrand, który piastował to stanowisko w gabinecie Flandina.

Krwawa awantura na zebraniu pacyfistycznym

PARYŻ, 17.6. (PAT) — Na zebraniu pacyfistycznym w Macon doszło do zajść, wywołanych przez członków organizacji skrajnie prawicowych, którzy nie chcieli dopuścić do głosu b. ministra dep. Cota. Podczas utarczki, jaka się wywiązała z tego powodu, 4 osoby odniosły rany.

Nowy wybryk wojującego antysemityzmu w Niemczech

KOLONJA, 17.6. (PAT) — Sąd krajowy w Hann wydał rozporządzenie, zabraniające adwokatom żydom bronięcia ludzi biednych z urzędu na koszt państwa.

Jako motyw podano, że żyd nie powinien otrzymywać pieniędzy od państwa narodowo - socjalistycznego.

Półtora miliona niearyjczyków w Niemczech

BERLIN, 17.6. (Tel. wł.). — W odczycie, wygłoszonym w seminarjum spraw politycznych, pruski rada stanu, rada ministerjalny dr. Conti starał się odpowiedzieć na pytanie, ilu żydów mieszka jeszcze obecnie w Niemczech. Oświadczył on, że bardzo często rozpowszechnia się jeszcze fałszywy pogląd, iż w Niemczech żyło „tylko” 600,000 żydów. Cyfra ta pochodzi ze spisu, dokonanego w r. 1912, przy którym pod nazwą „żydzi” notowano tylko należących do mojżeszowego wyznania. W rzeczywistości jednakże było wówczas w Niemczech 2 i pół miliona niearyjczyków. Liczba ta w międzyczasie spadła do półtora miliona, a mianowicie obecnie Niemcy liczą: 500,000 „pełnych żydów” mojżeszowego wyznania, 300,000 „pełnych żydów” niemojżeszowego wyznania i 750,000 mieszkaniec żydowskich.

50 osób aresztowano za kolportowanie ulotek z okazji imienin Hitlera

WIENIĘ, 17.6. (PAT) — Z okazji przypadających na dzień dzisiejszy imienin Adolfa Hitlera, władze bezpieczeństwa przedsięwzięły na całym terytorium Austrii daleko idące środki ostrożności. Mimo to nie dało się uniknąć rozrzucenia licznych ulotek. W związku z tem policja aresztowała 10 osób w Wiedniu i około 40 na prowincji.

Miasto bez framwaji Stanowcze zarządzenie gubernatora Omaha

NOWY JORK, 17.6. (PAT) — W mieście Omaha (stan Nebraska) pełnię władzy w charakterze dowódcy wojsk objął gubernator Cochran. Polecil on aby wszystkie tramwaje zostały ściągnięte z ulic do remiz, ponieważ towarzystwo tramwajowe odmówiło oddania zatargu, — który wywołał strejk — pod arbitraż.

Zderzenie statków

LONDYN, 17.6. (PAT) — Donoszą urzędowo, że parowiec „Empress of Britain” zderzył się z angielskim transportowcem węglowym „Kafaristan” w zatoce św. Wawrzyńca. Na pokładzie „Kafaristanu” wybuchł pożar. Załoga transportowca przeszła na pokład „Empress of Britain”.

Torgler na wolności

Marja Reese wywalczyła zwolnienie dla swego przyjaciela

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że były komunistyczny poseł do Reichstagu, Ernst Torgler, który pozostawał w areszcie od czasu procesu o podpalenie gmachu Reichstagu, został zwolniony z więzienia. Na zapytanie w sprawie miejsca pobytu Torglera ministerstwo propagandy oświadczyło, że znajduje się on jeszcze na terytorjum Rzeszy.

Torgler został w zupełnej tajemnicy przed trzema tygodniami zwolniony z więzienia Plötzensee. Już od szereg miesięcy korzystał on w areszcie z wielu przywilejów. Wolno mu było codziennie mieć widzenia i sprowadzać sobie z miasta aprowizację.

W sprawie jego uwolnienia ożywną akcję prowadziła ostatnio Marja Reese, posiadająca bardzo burzliwą przeszłość polityczną. Dawna nauczycielka ludowa zo-



stała w swoim czasie wybrana do Reichstagu z listy socjaldemokratycznej. Już wtedy łączyła ją zażyła przyjaźń z Torglerem, co zresztą miało poważny wpływ na jej poglądy polityczne, bowiem niebawem znalazła się w szeregach komunistycznych.

Po przewrocie hitlerowskim uciekła do Danii,

gdzie rozwinęła w odczytach i artykułach dziennikarskich gwałtowną propagandę przeciwko Trzeciej Rzeszy. Następnie na dłuższy czas wszelki słuch o niej zaginął.

Na kilka dni przed plebiscytem w Zagłębiu Saary zgłosiła nieoczekiwanie pani Reese wygłosiła w studio radiostacji w Stuttgarcie

cykl przemówień do robotników Saary,

wzywając ich do głosowania za Niemcami. Nastąpiła metamorfoza byłej komunistki, która najwidoczniej wstąpiła na służbę do Gestapo. Mimo to Torgler do chował jej przyjaźni i, zdaje się, że właśnie ona była tą zakulisową siłą, która w końcu dobiła się zwolnienia swego przyjaciela. Podobno Torgler przebywa na wsi pod Berlinem. Przedstawiciel berlińskiej agencji Havasa twierdzi, że zwolniony z aresztu

przeszedł do obozu narodowo-socjalistycznego.

Ernst Torgler, jeden z czołowych posłów komunistycznych aż do przewrotu hitlerowskiego, który przeważnie pracował w związkach zawodowych, zdobył rozgłos światowy dzięki procesowi o podpalenie Reichstagu. Przypadek, że w dniu 28 lutego Torgler jako ostatni komunista opuścił gmach Reichstagu,

posłużył rządowi Hitlera za pretekst, by go uznać za współwinnego zbrodni podpalenia. Torgler miał okazję uciec, ale w pełnej świadomości swej niewinności stawiał się do dyspozycji władz. Po krótkim przesłuchaniu zakuto go w kajdany. Przez pięć miesięcy pozostawał w kajdanach, zanim dało mu możliwość obrony na sali sądowej. Jego pierwsze słowa na procesie brzmiały:

— Jestem niewinny!

Proces o podpalenie Reichstagu, który rozpoczął się 21 września 1933 roku, dał Torglerowi rehabilitację, pomimo całego szeregu świadków obciążających. W ostatnim słowie Torgler powiedział:

— Jeśli kiedykolwiek wnoszono o karę śmierci dla człowieka niewinnego, to właśnie stało się to w tym procesie!

Sąd go uniewinnił.

Torgler pozostał w areszcie, najpierw w Lipsku, a potem w Berlinie, dokąd go wydano pruskiej policji. Zarządzono co do niego areszt ochronny, a ministerstwo propagandy rozpowszechniało informację, jakoby on sam o to prosił.

Dnia 23 stycznia 1934 roku przedstawiono Torglera zagranicznym dziennikarzem,

którym oświadczył, że bynajmniej nie prosił o areszt ochronny. Powiedział, że woli najgorszą wolność, niż najlepszy areszt ochronny.

Od tej chwili nie słyszano o Torglerze nie słyszano. Tylko na marginesie wymieniano jego nazwisko, gdy po 30 czerwca jego obrońca, dr. Sack został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym.

O d-rze Sacku niewiadomo dotychczas, czy należy on jeszcze do grona żyjących.

Torgler przebywał w areszcie dwa lata i cztery miesiące.

Minister Fey w Budapeszcie

BUDAPESZT, 17 VI. (PAT). — Austrjacki minister spraw wewnętrznych Fey przybył na dłuższy pobyt do Budapesztu.

Niemcy chcą zapłacić za szkody spowodowane przewrotem narodowo-socjalistycznym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Dzienniku Ustaw Rzeszy ukazało się zarządzenie wykonawcze do ustawy o wynagrodzeniu szkód, spowodowanych przez wypadki, związane z przewrotem narodowo - socjalistycznym w Niemczech.

W myśl rozporządzenia do odszkodowania mają prawo ci, którzy w czasie przewrotu po-

nieśli szkody materialne lub moralne wskutek bądź to przekroczenia władzy przez organa urzędowe, bądź wskutek zbliżeni i rozruchów.

Poszkodowani winni zgłaszać swe pretensje przed właściwymi sądami.

Ostateczny termin zgłaszania szkód został przedłużony do dnia 30 września b. r.

O religii -- ani słowa

Zakaz premjera Turynji

KOLONJA, 17.6. (PAT) — Premier Turynji Machler wydał zakaz nie tylko wywierania nacisku na urzędników w sprawach religijnych, lecz zabronił nawet jakiegokolwiek

dyskusji w urzędach na temat religii. Katolicka prasa w Kolonii wyraża życzenie, by rozporządzenie to zostało rozszerzone.

Surowe wyroki sądowe

za antyhitlerowską propagandę

BERLIN, 17.6. (PAT) — Trybunał ludowy skazał dwóch zwolenników nielegalnej organizacji Czarnego Frontu, kierowanej z zagranicy przez Otto Strassera na karę 8 i 3 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni przemycali z Czechosłowacji i kolportowali wśród jacejek strasse

rowskich w Niemczech biuletyn antyhitlerowski. Przewodniczący trybunału z naciskiem wskazywał na konieczność zastosowania wyjątkowo surowych kar ze względu na „wielkie niebezpieczeństwo, jakie ruch strasserowski przedstawia dla niepewnych elementów.

Afera szpiegowska w Rumunji

Władze aresztowały szereg osób

BUKARESZT, 17.6. (PAT). — Wykryto tutaj wielką organizację szpiegowską na rzecz Węgier, na której czele stał dyrektor węgierskiego nawigacyjnego towarzystwa dunańskiego, Frantz Putnik, obywatel węgierski.

W aferę szpiegowską jest również

zamieszany porucznik służby czynnej Jean Antonescu, należący do pułku, stacjonowanego w Giurgiu, Władze śledcze przeprowadziły szereg aresztowań oraz skonfiskowały wielką ilość materiału kompromitującego.

Czy wiecie, że...

...w dniu dzisiejszym w Paryżu rozpoczęły się wielkie uroczystości ku upamiętnieniu 300-lecia istnienia Akademii Francuskiej. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Polski J. Kaden Bandrowski i Boy-Zeleński.

...środkowa i południowa część Formozy nawiedzona została przez niezwykle silną ulewę, która spowodowała przerwy w komunikacji kolejowej. Woda podmyła szereg domów, z których 30 zawałło się. Jedna osoba została zabita.

...lotniczka francuska Maryse Hilsz pobliła kobiecie rekord światowy wysokości, wznosząc się na wysokość

11,800 mtr. ...lotnicy Priluckij i Zille wzniesli się w okolicy Moskwy na balonie wolnym o objętości 2200 metrów sześciennych na wysokość 8500 m.

...prowincja Dikna od wielu lat jest terenem walk dwóch rodów: Al Hanara i Al Fallachin. Ostatnio członkowie rodu Al Fallachin podnieśli w nocy Machmuda Guma z rodu Al Hanara, gdy spał na podwórzu swego młyna, oblał naftą i podpalił. Nieszczęśliwy wołając o pomoc wybiegł na ulicę, ale sąsiedzi nie widząc dla niego ratunku, a w obawie, by nie podpalił wsi, zastrzelili żywą pochodnię.

Śmiertelny wypadek bramkarza

Na boisku w Bobrownikach pod Sosnowcem w czasie meczu piłkarskiego bramkarz jednego z klubów St. Tobolik został uderzony piłką w pierś tak silnie, że upadł na ziemię, a w chwilę potem zmarł.

Czesi wygrali

z Południową Afryką

W ostatnim dniu meczu o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Południową Afryką Caska pokonał latwo Farquarsona 6:4, 6:2, 6:0, a Malecek zwyciężył Bertrama 6:1, 2:6, 6:3, 6:2.

Czechosłowacja zatem wygrała z Południową Afryką bez straty punktu i walcząco będzie w finale strefy europejskiej z Niemcami.

Porażka Warty

Mecz piłkarski pomiędzy Wiener-sportklub i poznańską Wartą zakończył się wynikiem 2:3 (2:2) na korzyść wiedeńczyków. Widzów około 4 tysiące.

Wybuch kotła

w częstochowskiej fabryce

CZĘSTOCHOWA, 17.6. (PAT) — Dziś w fabryce wyrobów jutowych „Warta” z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch kotła, w którym gotował się asfalt do wyklejania worków. Znajdujący się w pobliżu robotnicy Jan Dąbrowski i Jan Lubiański ulegli poparzeniom.

Ofiary sportów wodnych

W basenach wyłowiono topielców. — Kajak bez załogi

GDYNIA, 17.6. (PAT) — Bieżący sezon letni pochłonął już ofiary nieumiejętnego używania sportów wodnych.

Władysław Janeczka wyjechał kajakiem na morze i więcej nie wrócił.

W basenie przemysłowym i w basenie prezydenta wyłowiono zwłoki dwóch topielców. W jednym wypadku ustalono, że jest to Kazimierz Derwisz, natomiast nazwiska drugiej ofiary kobiety nie zdołano zidentyfikować.

GDANSK, 17.6. (PAT) — Gdański statek „Hecht” natknął się dziś

w południe między Sopotami a Hellem na zaopatrzonego w żagiel kajak, który, nie posiadając załogi, stał się igraszką fal. Na kajaku znalazło się zapasy żywności i dwa męskie ubrania oraz paszport gdański, opiewający na nazwisko Kurta Woelkego z Wrzeszcza.

Zachodzi obawa, że załoga uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Plotki

W stolicy ma powstać wkrótce nowa, oryginalna pralnia: kart do gry. Sprowadzono już maszyny, które są bardzo kosztowne.

Skoro opłacało się jednak sprwadzać je, znak to widomy, że kartografstwo rozwija się i kwitnie. Polska gra. Z pasją i zamiłowaniem.

W Berlinie nakręcano ostatnio film z życia wojskowego. Dwa statystów przebrano za kapitanów, czterech za poruczników, dziesięciu za podoficerów, czterdziestu za prostych żołnierzy. W przerwie między zdjęciami reżyser wszedł do kantyny, w której jedli obiad statyści. I cóż ujrzał?

Przy jednym stole siedzieli „szeregowi”, przy drugim „podoficerowie”, przy trzecim wreszcie, w przyzwolonej odległości „panowie oficerowie”!

To się nazywa karność i poczucie dyscypliny wojskowej!

Prasa grecka ogłasza list sekretarza króla Jerzego, zaadresowany z polecenia ex-monarchy do jednego z deputowanych w Atenach. Sekretarz pisze w tym liście, że król śledzi „objawy uczuć monarchijstycznych ludności greckiej” — z dużym wzruszeniem.

Nic dziwnego. Czyż może nie wzruszyć perspektywa odzyskania utraconej korony, berła i tronu?

Król już jest wzruszony. Grecja niedługo jeszcze chyba pozostanie republiką.

Prasa niemiecka donosi, że w Mołdawie rozklejono ogłoszenie treści następującej:

„Wszyscy towarzysze, którzy wyjadą z okazji przyjazdu francuskiego ministra spraw zagranicznych smokingi, fraki i inne stroje wierzowe, potrzebne dla udziału w bankietach i wieczorach galowych, muszą natychmiast zwrócić je właścicielom!”

Swego czasu, kiedy jeszcze każde państewko niemieckie posyłało swego posła do stolicy państewka sąsiedniego, przedstawiciel księstwa Anhalt na dworze saskim był niezwykle źle traktowany przez tamtejszego ministra. Poseł anhalcki nosił brodę przyciętą wedle ostatniej mody, a minister nie mógł ścierpieć tego malpowania zagranicznych wzorów. Podczas pewnego oficjalnego przyjęcia przeznaczył dla brodacza miejsce na samym końcu stołu, pomiędzy adjutantami. Wściekły z powodu doznanej obrazy, okazanej jemu i jego krajowi, poseł natychmiast powiadomił dwór anhalcki o wydarzeniu i zapytał jakiej satysfakcji ma żądać, czy też ma opuścić Saksonję. Po dłuższym oczekiwaniu otrzymał wreszcie odpowiedź, aby... zgolił brodę.

Za panowania króla Ludwika I w Bawarii pewien obywatel dwukrotnie starał się o nadanie mu tytułu szlacheckiego i król dwukrotnie odmówił tej prośbie. Pewien radca gabinetowy poradził owemu obywatelowi, aby jeszcze raz złożył prośbę, a on już tak urządził, że otrzyma przychylną odpowiedź, przyczem ręczy za wynik.

Pod koniec referatu, po otrzymaniu całego szeregu podpisów od króla, radca zauważył:

— Mam tu również podanie swego obywatela, któremu Wasza Królewska mość już dwukrotnie odmówił nadać tytułu szlacheckiego, dlatego też odrazu przygotowałem odmowną odpowiedź.

— Co? — krzyknął król. — Skąd pan może wiedzieć, jak ja zdecyduję? Ja tu rządzę! Pan niema prawa niczego odmawiać! To jest moja rzecz. Ja jestem królem! Ja nadaję tytuły szlacheckie, nie pan! Obywatel ten właśnie otrzyma taki tytuł!

W ten sposób sprawa została pomyslnie przeprowadzona.

Oficjalny komunikat

o zajściach antyżydowskich

Wczorajsze „Warsz. Radjo” donosi pod powyższym tytułem:

Pisma grodzieńskie opublikowały następujący oficjalny komunikat o wypadkach w Suwałkach.

W niedzielę, dn. 9 b. m. w godzinach wieczorowych grupa podchmielonych osobników, złożona z mętów społecznych w Suwałkach usiłowała wybić szyby w dzielnicy żydowskiej.

Natychmiastowa interwencja policji zlikwidowała wystąpienie świata podziemnego.

Awanturnicy w liczbie 95 osób zostali przekazani władzom sądowym i osadzeni w więzieniu.

Zajścia w Raciążu

Wychodzący w Płocku „Głos Mazowiecki” w nr. 168 pisze, co następuje: „Raciąż (pow.

sierpecki) i cała okolica żyje od tygodnia pod wrażeniem zajść, do jakich doszło tam w ubiegłą sobotę. Zajścia wywołali junacy z obozu pracy, za trudnieni przy regulowaniu rzeczki Raciąży.

W obozie znajduje się około 150 junaków. Jest między nimi szereg poznańczyków. Dwóch z nich udało się w sobotę przed Zielonemi Świątkami do Raciąży i tu wszczęli awanturę z żydami. Zostali zabrani na miejscowy posterunek policji. Kiedy wiadomość o tem doszła do obozu, cały obóz ruszył do miasta i tu doszło do poważnych zajść, które zlikwidowała dopiero wezwana z Sierpeca i okolicy policja. Podczas zajść ucierpiał znacznie sklep żydowski, jest szereg osób poturbowanych. Obecnie w Raciążu spokój.”

Państwo winno służyć obywatelowi

B. ambasador Filipowicz w obronie uginającego się społeczeństwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ukazał się wczoraj nowy dwutygodnik pod tyt. „Nakazy dnia”. Naczelnym publicystą w tem piśmie jest b. ambasador Tytus Filipowicz. Zasadą, którym zamierza służyć nowemu organowi, zostały przez p. Filipowicza sformułowane krótko, jak następuje:

„Gdy jest wojna, obywatel służy państwu, gdy jest pokój, państwo służy obywatelowi.

Nie wolno czynić ze społeczeństwa stałej ofiary na rzecz państwa, bo to narusza ustaloną równowagę stosunków i po ciąga za sobą zgubne konsekwencje.

Do r. 1920 walczyliśmy o wolność ojczyzny i ustaliliśmy jej granice. Od 1920 do 1930

odbudowywaliśmy zrujnowany przez wojnę kraj i urządzaliśmy byt państwowy. Od 1930 do 1935 zdobywaliśmy wielkomocarstwowe stanowisko wśród narodów Europy. Dziś odkrywamy nową kartę naszego istnienia.

Powinniśmy wysiłek główny skierować w stronę społeczeństwa, uginającego się pod ciężarem rujnującego kryzysu gospodarczego. Jest to okres, kiedy państwo winno przystąpić do działania na rzecz obywatela.”

Akcja, podjęta przez b. ambasadora Filipowicza budzi w kołach politycznych duże wrażenie, gdyż, jak przypominamy, nie tak dawno p. Filipowicz rozstał się z partją państwa, w której był prezesem koła warszawskiego.

JUTRO CIĄNIENIE

Los zakup już w słynnej kolekturze

N. Janki

Piotrk. 22 — Piotrk. 66 — Nowomiejska 1.

Tomaszów

DZIECI GRUŻLICZNE W ZULÓWKU.

W tych dniach zostana otwarte kłonoje letnie dla dzieci dotkniętych gruźlicą w Zulówku pod Tomaszewem. Przyjmowane będzie dzieci bezrobotnych i sieroty. Zapisy przyjmuje wydział zdrowia magistratu.

POŻAR DOMU.

Noce dzisiejszej wybuchł pożar w domu Jana Wolińskiego przy ul. Piaskowej we wsi Karczka. Ogień strawił połowę domu drewnianego. Straty obliczają na kilkaset zł.

ZŁODZIEJE PRZY PRACY.

Podrzek Leon był w niedzielę na plaży i pozostawił swe ubranie bez dozoru z czego skorzystali złodzieje. Niefortunemu plażowcowi zginęło oprócz ubrania również i 20 zł., które znajdowały się w kieszeni. Do mieszkania Dawida Teodora zakradli się w nocy złodzieje. Skradli mu ubranie i pierzynę. Policja prowadzi dochodzenie.

LECHJA — HAKOAH 2:1.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B ostro grająca Lechja pokonała Hakoah 2:1. Sędziował p. Jędraszczak z Łodzi.

Rozwiązana zagadka

Ludzie mają w życiu na tę samą kwestję najrozmaitsze zapatrywania. Stosunkowo najczęściej jest niewiernych Tomaszów, co to palcem musną się dotknąć, ażeby uwierzyć.

Byli tacy niewierni Tomasz także w stosunku do wygranej na Loterii Państwowej, ale z każdym ciągnięciem ilość ich maleje w sposób, który rzuca się w oczy. Przed każdym ciągnięciem brak jest coraz więcej losów loteryjnych, oraz więcej kolektur wypisza przed ciągnięciem kartkę z napisem: wszystkie losy sprzedano.

Czemu i jak to się dzieje? Odpowiedź jest prosta. Ci niewierni do niedawna Tomasz na każdym kroku spotykają ludzi, którzy wygrali albo poprostu wygrywają sami. Realna rzeczywistość zmusza ich do pozytywnego ustosunkowania się do rzeczy.



Do pracy

krzepi nerwy, odświeża ciało

PULSA

WODA KOŁOŃSKA

TRWAŁE
SUBTELNE
ZAPACHY

Przemawiał 28 godzin

czytając... recepty przyrządzania sałatek

LONDYN, 17.6. (Tel. wł.) — Jak donoszą z Waszyngtonu, posiedzenie senatu, na którym 41 głosami przeciwko 13 przyjęto nowy statut komitetu odbudowy gospodarczej (N. R. A.) nie było pozbawione pewnych momentów komicznych. Zna-

ny ze swej ekscentryczności senator stanu Louisiana, Long, usiłował przeszkodzić uchwaleniu ustawy.

Senator przemawiał nieprzerwanie przez 28 godzin. Po wyczerpaniu tematu, związanego z projektowaną ustawą, senator Long wydobyl z kieszeni świtki papieru i zaczął z nich odczytywać recepty przyrządzania sałatek. W ten sposób senator zdołał opóźnić uchwalenie ustawy o 1 dzień.

Kichnięcie — kulą rewolwerową

Dziś już mocno postunięta w latach Marja Custodia z Marinha Grande w Portugalji przeżyła przed 13 laty przykrą historję z pewnym zbyt gorącym przyjacielem. Zakończeniem romansu była kula rewolwerowa, którą jej wpakował w głowę. Marja nie zmarła od tej kuli, która utkwiła jej w czaszce. Lekarze bali się przedsięwziąć operację, ponieważ istniało wielkie niebezpieczeństwo naruszenia ważnych naczyń mózgowych.

Z biegiem lat Marja wspominała o niebezpiecznym pocisku w głowie. Zapomniała o kuli tem łatwiej, że nie sprawiała jej żadnych dolegliwości. W tych dniach jednak przeżyła dziwną niespodziankę. Podczas obiadu kichnęła gwałtownie i przy tej okazji wyleciała z jej nosa dobrze zachowana kula rewolwerowa. Kula ta w ciągu 13 lat powoli wędrowała przez głowę, aż znalazła sobie wreszcie wyjście przez nos, gdy Marja energicznie kichnęła.

5.000 narkomanów zdobywa narkotyki nielegalną drogą

Statystyki policyjne i sądowe opracowane na podstawie spraw karnych, wytaczanych za bezprawne zdobywanie środków narkotycznych przez fałszowanie recept itd. wykazują, iż w Polsce jest obecnie przeszle 5.000 nalogowych narkomanów. Walka z narkomanją jest nader utrudnioną gdyż nalogowi narkomani zeznając, jako świadkowie w sądzie nigdy nie ujawniają źródeł kupna, w nadziei, że w przyszłości będą z nich nadal korzystał.

„Chleb przyszłości”

Profesor uniwersytetu w Pradze Stoklasa, podjął ostatnio energiczną kampanję w walce o nowy sposób wypiekania chleba. Jak głosi prof. Stoklasa w szeregu odczytów i konferencji dotychczasowy wypiek chleba w krajach Zachodu nie poszedł za zdobyczami nauki współczesnej. I tak otręby, najcenniejsza częstka zboża, zawierająca fosfor, magnezium, calcium i żelazo w formie organicznej, a więc łatwo dającej się przyswoić, są starannie odrzucane z mąki przeznaczanej na chleb. Skutkiem tego chleb ten stanowi pożywienie ubogie i niekompletne. Prof. Stoklasa rzucił hasło walki o „chleb przyszłości”, t. zn. chleb zawierający otręby i jedno czący wszystkie pierwiastki odżywcze pszenicy i żyta.



NIEZWYKŁA OBSADA:

Kay Francis
Ricardo Cortez
Warner Oland

wkrótce „Casino”.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze-gotowanego!

Wiadomości bieżące

Magja studjów wyższych

Jak już donosiliśmy w naszym szkolnictwie zawodowym dokonywują się doniosłe zmiany. Będzie ono równouprawnione ze szkołami ogólnokształcącymi. Powstaną już w niedalekiej przyszłości nowe typy gimnazjów: kupieckie, mechaniczne, elektryczne, krawieckie.

Chcemy tu zwrócić uwagę na społeczne znaczenie reformy. Rozbrzmiewają wciąż w Polsce, jak i na całym zresztą świecie, skargi na „nadprodukcję” inteligencji. Smutną postacią dzisiejszych czasów stali się bezrobotni, dyplomowani lekarze, adwokaci, inżynierowie, chemicy.

Matura i dyplom są dziś, częściej niestety, bezwartościowymi świstkami. Magister praw po wielu staraniach i zachodach obejmuje posadę woźnego magistrackiego, jak to było niedawno w Poznaniu.

A mimo to, magja tytułów, studjów uniwersyteckich i „za wodów wyzwolonych” nieodparty wywiera wpływ na młodzież i... rodziców. Zapatrzeni w blask dyplomu i tytułu żywią rodzice niechęć i wręcz uprzedzenie do szkół zawodowych. Gotowi są uważać za ujemne studjowanie przez ich synów i córki zawodu elektryka, krawca, bieliźniarki czy kupca.

Nowa reforma szkolnictwa zrywa z temi uprzedzeniami, które są ze społecznego punktu widzenia aż nadto szkodliwe.

Doniosła reforma odciaży niewątpliwie „nadprodukcję” inteligencji polskiej, kierując młodzież ku równouprawnionej i zrehabilitowanej pracy za wodowej.

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielińska 32); J. Cymera (Włoczańska 37); Suke F. Wójcickiego (Napiérkowskiego 27).

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Pierackiego nr. 18 stawić się winni mężczyźni urodzeni w roku 1913, zamieszkali na terenie II komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od wszystkich liter. Przed komisją nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej 165, stawić się winni poborowi tegoż rocznika, zamieszkali na terenie IV komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od wszystkich liter.

URLOPY. — Inspektor pracy III okręgu p. Wyrzykowski rozpoczął w dniu wczorajszym 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Funkcje inspektora okręgowego pełnić będzie w zastępstwie p. inspektor Rutkiewicz.

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału zdrowotności zarządu miejskiego, p. Stanisław Kempner. Urlopującego naczelnika zastępuje dr. Misjon.

Dziś final batalji w radzie

Jak się ustosunkują frakcje do budżetu

Dzisiaj rozegra się w radzie miejskiej final batalji budżetowej. O godz. 8-ej wieczorem zbierze się plenum rady, aby kontynuować debaty nad budżetem miasta na rok administracyjny 1935-36.

Posiedzenie to wywołało duże zainteresowanie ze względu na ostatni niefortunny „strejk okupacyjny” radnych endeckich, oraz ze względu na zapowiedź odczytania deklaracji klubowych, w których frakcje dadzą wyraz swemu ustosunkowaniu się do zamierzeń skarbowych samorządu.

Jak wiadomo, właśnie kwestja budżetu stała się na ostatnim posiedzeniu zarzewiem nowego konfliktu na terenie rady. Obozowi narodowemu za leżało na zademonstrowaniu, że pragnie bodaj na kolanie załatwić tak podstawową dla gospodarki miejskiej sprawę, jak budżet.

Inne frakcje na to pójść nie mogły, tembardziej, że wskutek dziwnego układu sił w obecnej radzie, a zwłaszcza wskutek przypadkowej więkkości endeków na kilku posiedzeniach budżetowych preliminarz został do tego stopnia zniekształcony i zdewastowa-

ny, że zaszła konieczność szczegółowej rewizji pozycji preliminarzowych, oraz ustalenia stosunku do budżetu jako całości.

Temu doniosłemu zagadnieniu poświęcone były narady frakcyjne, odbyte w ciągu niedzieli i w ciągu dnia wczorajszego.

Narady odbyły się w łonie frakcji sanacyjnej, socjalistycznej, „Larodowej”, chadeckiej, a wreszcie frakcji żydowskich.

Rezultaty tych narad nie zostały podane do wiadomości publicznej ze względów taktycznych. Wiadomo tylko, że definitywnie, ze względów za sadniczych, przeciwko budżetowi en bloc wypowie się klub socjalistyczny, oraz zjednoczone frakcje żydowskie i sjonisci. Stanowisko chadeków, B. B. W. R. i endecji nie jest jeszcze znane.

Podobno frakcja obozu narodowego wogóle nie powzięła jeszcze definitywnej decyzji, odkładając to do dnia dzisiejszego.

Na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu plenum oczekiwać należy w każdym razie niespodzianek, bez których tradycyjnym zwyczajem, nie może się przecież obejść żadne zebranie rady łódzkiej.

Po załatwieniu spraw budżetowych rada rozpatrzy sprawę przyjęcia dotacji z ministerstwa opieki społecznej i komunalnego funduszu pożyczkowego zapomogowego, a co najważniejsze, sprawę 10-miljonowej pożyczki wewnętrznej na roboty inwestycyjne. (g)

Ładne zniżki!

Władze kolejowe komunikują, że indywidualne zniżki kolejowe dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich, „wznowione” zostaną z dniem 1 września r. b., a wobec warunku 10-dniowego pobytu w uzdrowisku, będą praktycznie stosowane od 11 września. Zniżki obowiązować będą w terminie do 31 października, przyczem objętych nimi jest 40 uzdrowisk i 18 letnisk nadmorskich.

Wysokość zniżki wynosi 50 proc. dawnej taryfy. — Zniżki przyznawane są we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych.

Ładne zniżki! Obowiązują, gdy nikt już nie wraca z uzdrowisk.

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, przemijają przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

Delegaci żołnierzy garnizonu łódzkiego wyjechali do Krakowa

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych udali się do Krakowa, aby wziąć udział przy sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego, na Sowińcu, delegaci żołnierzy garnizonu łódzkiego w liczbie 330 osób.

Żołnierze ci wyjechali z własnej inicjatywy i na własny koszt.

Dzień w pogotowiu

Wczoraj znów pogotowie w kilku wypadkach niesło pomoc ludziom, którym sprzykryło się życie...

Na ul. Pomorskiej 13, w mieszkaniu swem targnęła się na życie Stefania Jędrzejczak. Denatka na skutek depresji, w jaką popadła po utracie pracy, wypila dość znaczną dawkę kwasu solnego. Jęki otrutej usłyszeli sąsiedzi, którzy po otwarciu wytrychem drzwi ujrzeli denatkę leżącą na ziemi i wciągającą się w bólach. Zaalarmowano pogotowie. Lekarz przepłukał samobójczyni żołądek, poczem w stanie bardzo groźnym przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

Na ul. Kruczej 23 popełniła zamach samobójczy Agata Kowalska. Denatka już od dość dawna zdradzała objawy psychicznej depresji i niejednokrotnie mówiła o samobójstwie. W dniu wczorajszym pod nieobecność domowników, Kowalska powiesiła się na klamce od drzwi. Samobójczynię sposzreżono zbyt późno i odcięto zimne już zwłoki. Lekarz pogotowia skonstatował zgon, poczem zwłoki zabezpieczono do chwili oględzin.

W trakcie bójki na ul. Rokicińskiej przed domem nr. 56 został ciężko poburbowany i poraniony lokator tegoż domu, Adam Piątkowski. Wezwany lekarz pogotowia, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, przewiózł ofiarę bójki w stanie poważnym do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Wczoraj zgłosiła się do pogotowia ubezpieczalni służąca Marjanna Człapa, która podczas mycia okien w domu przy ul. Napiérkowskiego 42, przez nieostrożność stłukła szybę i upadła na szkło. Lekarz skonstatował szereg ran klutwych i ciętych całego ciała i przewiózł nieszcześliwą do szpitala w stanie poważnym.

Poszukuje posady

jako towarzyszką i opiekunką starszej osoby w domu izraelskim. Posiadam kilkuletnią praktykę. Informacji zasięgnąć można: Piotrkowska 121 m. 31. Tel. 155-55.

Gdzie naprawdę padają większe wygrane?

Każdy przekonać się może kupując los w kolekturze i kantorze wymiany

„Samuel Weinberg”, Piotrkowska 60

wł.: S. Weinberg i S. Kasman.

tam padła w ostatniej 32-iej Loterii największa wygrana w Łodzi **zł. 100.000** na Nr. 62487

Jutro ciągnienie!

Uroczyste nabożeństwo żałobne

Oficerowie policji przy symbolicznej trumnie

W dniu wczorajszym o godzinie 9 rano w katedrze św. Stanisława Kostki odprawione zostało uroczyste żałobne nabożeństwo ku czci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo zostało odprawione z inicjatywy korpusu policji państwowej i „Rodziny Policyjnej” w Łodzi.

Nabożeństwo celebrował ks. kan. Szczepański w asyście licznego duchowieństwa.

Na uroczystości żałobnej uczestniczyli p. wojewoda Hauke-Nowak, wojewódzki komendant policji, inspektor Torwiński, komendant policji na m. Łódź, insp. Niedzielski, naczelnik urzędu śledczego, insp. Pełtry, inspektorzy Złotowski i Brożyński, korpus oficerów policji, delegacje policjantów z poszczególnych komisariatów.

W czasie nabożeństwa przy symbolicznej trumnie pańi wartę honorową oficerowie policji.

BIAŁE, ZDROWE ZĘBY przez pastę do zębów CAZIMI

Wiece polityczne zorganizowała P. P. S. na prowincji łódzkiej

W związku z toczącymi się na terenie sejmowej komisji konstytucyjnej debatami na temat projektu nowej ordynacji wyborczej do sejmu, Polska Partja Socjalistyczna zorganizowała na prowincji łódzkiej szereg wieców politycznych.

Jako prelegenci wystąpili pos. Szczerkowski, sen. Danielewicz i in.

Wiece odbyły się w Pabjanicach, Zgierzcu oraz w Zduńskiej Woli.

Po wysłuchaniu referatów, dotyczących sytuacji politycznej, oraz ordynacji, przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko projektowi ordynacji wyborczej w jego obecnej postaci.

Tragiczny wypadek

3-letnie dziecko przebiło sobie gardło drutem parasolki

Straszliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na Chojnach. Wypadek ten tragiczniejszy, że ofiarą jego padła trzyletnia dziewczynka, która walczy jeszcze w szpitalu ze śmiercią.

Trzyletnia córeczka robotnika Genowefa Einster (Kołowa 25) bawiła się wczoraj na polance przed domem. W pewnej chwili dziecko znalazło na ziemi jakiś stary drut od parasolki. Dziewczynka ucieczyła się i czempredzej pobiegła w stronę domu, by pokazać innym dzieciom co znalazła.

W pewnej jednak chwili, dziecko potknęło się i upadło tak nieszcześliwie, że nadziało się na drut. Rozpaczliwe zawo-

dzenie dziecka usłyszeli przechodnie, którzy natychmiast wezwali lekarza pogotowia i zabezpieczali.

Lekarz przybył po paru minutach i zastał widok mrozący krew w żyłach. Dziecko miało nawyłość przekłutą szyjkę. Pozostawało dotąd w tym stanie, gdyż nikt nie śmiał wyciągnąć drutu, by nie spowodować większego upływu krwi.

Lekarz skonstatował przebiecie mięśni, naczyń krwionośnych i żył, poczem natychmiast odwiózł nieszcześną dziewczynkę w stanie bardzo groźnym do szpitala Anny Marji.

Tu dokonano natychmiast wyciągnięcia drutu. Stan ofiary tragicznego wypadku jest bardzo ciężki. Jest bardzo mała nadzieja utrzymania dziecka przy życiu.

Nieźródlna jest szlachetna jakość **gilz „OSMAN”**

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Capitol

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

Dziś prezentujemy!

Nieśmiertelne arcydzieło genialnego LWA TOŁSTOJA w rewelacyjnym filmie reżyserji ROUBENA MAMOULIANA p. t.

„KATIUSZA”

W rolach głównych: **Anna Sten, Fredric March**

Nadprogram: Aktualności z kraju i zagranicy.

Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie

W dniu 15 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

ADAM ŁAWICKI

majster drukarski.

W Zmarłym straciliśmy wielce sumiennego i oddanego współpracownika, którego za zdolności zawodowe i zalety charakteru wysoce ceniliśmy.

Zarząd i Dyrekcja Włókienniczej Spółki Akcyjnej N. Eitingon i S-ka

Karnecik modnisi

Ewa w okularach

We Francji odbył się niedawno konkurs na najładniejszą kobietę w okularach i na najbardziej twarzowy fason okularów.

Kandydatki, stojące do konkursu musiały przedefiniować przed jury w kostjumach kąpielowych i oczyścić w okularach.

Były wśród kandydatek na Ewę w okularach rzeczywiście piękne kobiety. Pomysłowość ich, jeżeli idzie o fasony okularów, była naprawdę bardzo duża. Były tam okulary o szklach kwadratowych i okrągłych, owalnych i szlifowanych pod ostrym kątem.

Były czerwone i zielone oprawy. Były oprawy ręcznie rzeźbione z kości słoniowej, srebrne, złote.

Z pośród całej masy kandydatek wybrano dwie królowe okularów i „zy damy dworu.

Dzisiejsze audycje

„POD FALAMI BAŁTYKU”

O godz. 21,00 odbędzie się transmisja p. Bohdana Pawłowicza z łodzi podwodnej „Wilk”.

Radjostuchacze będą mieli sposobność zapoznania się z bardzo ciekawymi fragmentami, ilustrującymi życie i ciężką, a tak odpowiedzialną służbę naszych marynarzy, którzy zwłaszcza na łodziach podwodnych narażeni są na ustawiczną walkę nie tylko z żywiołem, ale też pozostają w ustawicznym uzależnieniu od precyzyjnego działania skomplikowanej aparatury, wymagającej nietylko wielkiej wiedzy fachowej, ale nade wszystko ustawicznej trzeźwości i zimnej krwi. Tak popularne w życiu codziennym określenie „bohaterstwo” nabiera swego właściwego znaczenia w służbie marynarki wojennej, pozostając zwłaszcza na łodziach podwodnych na poziomie dobrze spełnionego obowiązku, gdyż takiego określenia używają marynarze bardzo chętnie, pozostawiając superlatywy entuzjastom marynarki bezpiecznie oglądających ich z lądu. Ponieważ transmisja wymieniona należy do cyklu transmisji konkursowych, prosimy więc wszystkich radjostuchaczy, aby zechcieli swoje cenne uwagi nadesłać pod adresem dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie.

KONCERT SYMFONICZNY

Program koncertu symfonicznego o godz. 21,25 obejmuje m. in. suitę Bizeta „Roma”, która pomyślana początkowo jako symfonia, uzyskała rozgłos dopiero po śmierci autora „Carmen”. Powstała ona prawdopodobnie w związku z pobytem Bizeta w „wiecznym mieście” i stanowi muzyczne zobrazowanie Rzymu. (r)

ZBIÓRKA NA RZECZ TOW. „PRACA”

W ś. odę, 19.6 na ulicach naszego miasta odbędzie się zbiórka na rzecz tow. „Praca” (Wólczńska 21) instytucja ta, udostępniająca sze rokiemu ogółowi kobiet nauczanie się rzemiosła, a tem samem zdobyć sobie bytu, spotka się niewątpliwie z gorącym poparciem społeczeństwa, które już miało okazję przekonać się o wartości tej placówki

Panu Dyrektorowi **Jakóbowi Lubranieckiemu** z powodu śmierci **Matki Jego**

B. P.

CECYLJI LUBRANIECKIEJ

składają wyrazy szczerego współczucia

Zarząd i Personel
f-my „G. Weinstein”, Pabjanice

Przygnieciony zwałami ziemi Straszny wypadek przy budowie studni

Wstrząsający wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy budowie studni w domu przy ul. Inflanckiej 16 na Bałutach.

Tam, na posesji stanowiącej własność Stanisława Bednarczyka, prowadzone są od pewnego czasu roboty wiertnicze. Przy pracy tej jest zatrudnionych kilku robotników z majstrem studniarskim

Gustawem Gustem na czele. Wiercenie otworu głębokości 15 mtr. zostało dopiero wczoraj zakończone i majster Gust zamierzał właśnie zdjąć kłamy ochronne, które podtrzymywały zwały ziemi na czas robót wiertniczych.

Gust opuścił się do studni i kolejno zdejmował t. zw. „dryny”, rozmieszczone mniej więcej co dwa metry.

W pewnej chwili, z niewiadomych dotąd przyczyn, **obsunęła się ziemia i Gust spadł**

w przepaść otworu, zasypany na głębokości 15 metrów.

Zaalarmowano straż ogniową i pogotowie.

Po kilku minutach na miejsce straszego wypadku przybył oddział straży z Bałut oraz kurs podoficerski III oddziału, które przystąpiły do akcji ratunkowej.

Odkopanie zasypanego majstra trwało z górą pół godziny. Dopiero po upływie tego czasu strażacy, którzy dotarli do ciała nieszczęsnego majstra, zdołali je wynieść na powierzchnię.

Gust nie żył już jednak. Skonał przed kilkunastu minutami, wskutek braku powietrza i zgniecenia zwałami ziemi.

O strasznym wypadku zawiadomiono władze, które prowadzą dochodzenie, zmierzające do ustalenia kto ponosi odpowiedzialność za katastrofę.

Gust liczył około 40 lat i mieszkał z rodziną przy ul. Jerzego 14. Był starym fachowcem - studniarzem.

Zwłoki tragicznie zmarłego — zabezpieczono na miejscu.

CZŁOWIEK — MUCHA W ŁODZI

W dniu dzisiejszym poraz ostatni będzie się popisywał na pl. Pierackiego (dawn. Ewangelicka) „Człowiek — mucha”.

Dotychczasowe występy tego akrobata wzbudziły w Łodzi wielkie zainteresowanie. Wejście tylko 25 gr.

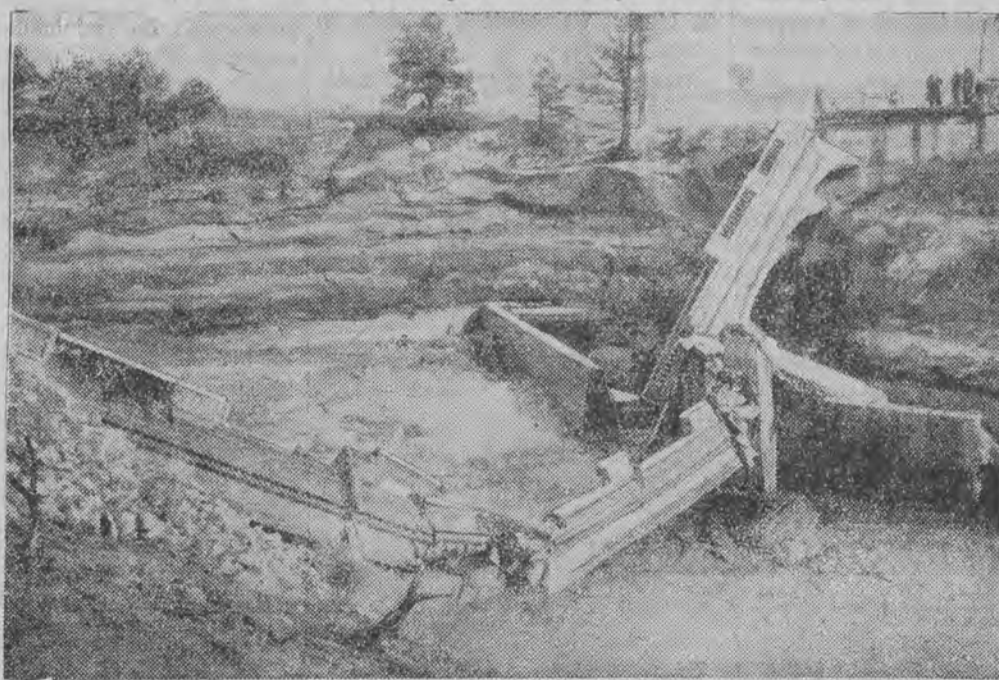
URLOP SŁONECZNY

Wycieczki towarzyskie do słonecznej **JUGOSŁAWII**, 3 tyg. nad Adriatykiem

Wyjazdy 7 i 22 każdego miesiąca.

Informacje i zapisy: **ORBIS — FRANCO POL.**

Powódź zniszczyła mosty w Ameryce



Olbrzymi most kamienny na Colorado dosłownie znieciony przez na pór wód.

Skrzynka do listów

W związku z notatką p. t. „Nauczyciele skarżą magistrat do N. T. A. Łódź nie chce wypłacać dodatku mieszkaniowego”, zamieszczonej w nr. 160 „Głosu Porannego” z dnia 13 czerwca 1935 roku, proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Nauczycielkom, których mężowie otrzymują mieszkania służbowe względnie dodatek mieszkaniowy ze skarbu państwa lub samorządu nie wypłaca się dodatku mieszkaniowego wskutek okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, przesłanego zarządowi miejskiemu przy piśmie urzędu wojewódzkiego z dn. 26 lutego 1934 r. do wiadomości przestrzegania.

W okólniku tym podkreślona jest konieczność preeliminowania w budżetach samorządowych odpowiednich sum na dostarczenie mieszkań nauczycielom publicznych szkół po wszechnych ewent. na wypłatę dodatku mieszkaniowego dla ogółu nauczycielstwa tych szkół, a jednocześnie wyjaśnia się, w jakich wypadkach nie należy dodatku mieszkaniowego wypłacać. W myśl p. o. dodatek mieszkaniowy nie należy się nauczycielce, która zamieszkuje przy mężu w przypadku, gdy mąż jest urzędnikiem państwowym lub pracownikiem samorządowym i otrzymuje od państwa lub związku samorządowego mieszkanie bezpłatnie względnie dodatek mieszkaniowy.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, o którym mowa w notatce, dotyczy sprawy, wniesionej do tej instancji sądowej w roku 1932, t. j. przed wydaniem okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, który rozestany był w styczniu 1934 roku”.

Za Komisarza Rządowego
(—) Mieczysław Kalinowski
dyrektor zarządu miejskiego

CZARUJĄCA PARA KOCHAN-KÓW.

Można nie grać na loterii, nie słuchać radja lub nie krzepić się cukrem! Można być melancholikiem, cholerykiem, czy alkoholikiem! Można lubić lub nie: kino, teatr, albo rewję, ale nie można nie lubić najsympatyczniejszej pary aktorów filmowych, Janet Gaynor i Charlesa Farrela.

Łódź ujrzy tych czarujących kochanków ekranu — po długiej przerwie — dziś znów razem w kinie „Europa” w filmie p. t. „Zmiana serca”.

Dyrekcja kina „Europa” obniżyła ceny biletów na okres letni do minimum, utrzymując jednak repertuar na b. wysokim poziomie, wyświetlając filmy pełnowartościowe, czego najlepszym dowodem jest prowadzenie najnowszego filmu z Janet Gaynor i Charles Farrellem.

Kino-teatr
PALACE
(Piotrkowska 108)
Początek o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych!

w jej najnowszym i najlepszym superfilmie pt.

Gwiazda gwiazd — Najgrabsza kobieta Hollywoodu

**Claudette Colbert
Kobieta szuka miłości**

Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie niższe od zł. 1.09

Grand-Kino
Dziś poraz ostatni!

Kto zabił: ŻONA czy KOCHANKA? Oto pytanie, dookoła którego osnuta jest treść sensacyjno-erotycznego filmu p. t.

Niebezpieczny Flirt

W rolach głównych: **Myrna Loy i William Powell**

Nadprogr: Aktualności Pata

Początek o godz. 4-ej

Feljeton

Jeżeli dożyje...

I.

— Gdy pobierzemy się... rzekł młody dzieńec.

— Jeżeli się kiedyś pobierzemy... — rzekła dziewczyna.

Była blada, jak światło księżyca, delikatna jak pułkarz ze szkła weneckiego, a jej ciemne oczy patrzyły uśmiechnięto w dół.

— Nie byłam nigdy zbyt zdrowa, Karolu, i nie wiem dlaczego — miałam zawsze dziwne przeczucie, że umrę młodo.

— Najdroższa! — wykrzyknął młodzieniec, tuląc ją do siebie zardzewiałe. — Nie mów tak, nie wolno ci tak mówić. Nie możesz umrzeć. Musisz żyć wiecznie, przyrzeknij mi to.

II.

Byli małżeństwem od roku.

— Będziesz się czuła lepiej, gdy dziecko przyjdzie na świat! — rzekł młody małżonek.

Żona jego westchnęła.

— I ja tak myślę; ale... nie wiem dlaczego, Karolu, mam czasem tak dziwne myśli, gdy jestem sama. Jakgdyby mi coś mówiło, że nie dożyję...

— Przestań mówić o tem! — zawołał, dreczony obawą. — Nie powinnaś mówić w ten sposób. Ranisz mi serce...

III.

Dziecko, które czołgało się po podłodze, złapało za nogę od stołu, stanęło i roześmiało się.

— Zanim się spostrzeżemy, trzeba go będzie posłać do szkoły — rzekł ojciec uszczęśliwiony.

Żona jego uśmiechnęła się melancholijnie i ręce jej opadły bezsilnie na kolana, jakgdyby nie mogły znieść ciężaru małej, pocieszającej, którą robiła na drutach.

— Słodki malec — rzekła łagodnie — będziesz musiał być dobry dla niego, Karolu, gdyby... gdyby kiedyś miał zostać bez matki.

Oblicze ojca ściągnęło się; zagryzł wargi, myśląc: „A jednak, może ona ma rację. Jest przecież naprawdę taka delikatna! Jaki ze mnie brutal!”

Wywiózł ją na zimę na Południe. Wina przeszła cudownie.

— Byłam tu tak szczęśliwa! — rzekła w przeddzień wyjazdu do domu.

— Powrócimy tu na przyszły rok — obiecał.

— Jeżeli będę jeszcze... — rozpoczęła, ale mąż już wyszedł, zgrzytając zębami.

— A jednak — rzekł do siebie — to jest prawda, że ona jest bardzo słaba i że to może się zawsze zdarzyć.

Lata płynęły.

IV.

W ogrodzie pracował mężczyzna; gromadził w jednym miejscu wielkie złomy skałki, ustawiał je na drugich i zapychał ziemią otwory. Nie był już tak młody, jak niegdyś. Dzień był upalny...

W ogrodzie ukazała się ona, uroczą, starszą panią w koronkowej mantyce, zarzuconej na ramiona; zlekka pokaszływała.

— Co robisz, Karolu? — rzekła zdumionym głosem.

— Grotę — odparł. — Mówiłaś zawsze, że chciałabyś mieć grotę.

Delikatne usta skrzywił zdumiony grymas.

— Nie powinieneś tracić czasu dla mnie, mój kochany — rzekła łagodnym głosem. — Prawdopodobnie nie dożyję chwili gdy grotę będzie gotowa.

— Zdaje mi się, że masz rację! — rzekł, poczem ujął w dłoń duży kamień i cisnął jej w głowę.

Dzień był upalny... X.

Łobuzeria hula w parku i terroryzuje ludzi, którzy chcieliby odpocząć po trudach pracy

Na liczne prośby naszych Czytelników musimy poruszyć aktualną obecnie bolączkę Łodzi.

Chodzi tu o kwestję bezpieczeństwa w parkach, ogrodach i lasach, a zwłaszcza położonych nieco dalej od śródmieścia.

Łodzianie żyją w wyjątkowych warunkach. Miasto nasze nieomal całkowicie pozbawione jest zieleni i kwiatów i choć dużo na tem polu poczyniono, Łódź, szczególnie latem, w czasie upałów, jest trudna do zniesienia.

Ostatnio, aura o tyle sprzyja, że z małymi wyjątkami, mamy piękne, upalne pogody. Ale nawet przeciętnie gorący dzień jest w Łodzi męczarnią. Dym setek kominów, wycieki nieuregulowanych ścieków i kurz trzymający się na zaniedbanych jezdniach, stwarzają atmosferę w której trudno oddychać.

Nie więc dziwnego, że każda wolna od zajęć chwila chcieliby Łodzianie spędzić, jeżeli już nie za miastem na łonie przyrody, to przynajmniej w warunkach możliwych. Tem tłumaczy się ta

gromadna pielgrzymka Łodzian do parków, ogrodów i lasów, położonych w

połobu miasta, którą zaobserwować można było w ciągu ostatnich, upalnych dni czerwca.

Niedziela czy święto. Wszystkie, bez wyjątku ławki zajęte, wzdłuż alei przechadzają się tłumy ludzi spragnionych świeżego powietrza, na każdym placu gromadki dzieci, żażywających rzadkiej w Łodzi przyjemności pozostawiania na świeżem powietrzu.

To samo w ogrodach i ogródkach, to samo na każdej polance, pod każdą grupą drzewek.

Kilka łódzkich parków w śródmieściu: Sienkiewicza, Poniałowskiego czy Staszica stanowiąc

nie mogą pomieścić wszystkich tych, którzyby chcieli być na powietrzu, a nie mają pieniędzy na wyjazd choćby do najbliższych położonych miejscowości letniskowych.

Pozostaje obszerny, dobrze za drzewiony park Trzeciego Maja, położony, jak wiadomo, zdala od śródmieścia.

I rzeczywiście codziennie, nie mówiąc już o świętach, park ten wypełniony jest po brzegi.

Dzieci korzystają tu z dużej swobody, przepisy bowiem nie ograniczają w niczem swobody poza sprawami porządkowymi;

można zajmować trawniki, żażywając przyjemności wylegiwania się na słońcu czy w cieniu drzew.

Jest jednak jedno „ale”. Tem „ale” jest właśnie kwestja bezpieczeństwa.

Od pewnego czasu park Trzeciego Maja okupowała grupa jakichś wyrostków,

którzy formalnie terroryzują przybywających. Cierpią oczywiście na tem w pierwszym rzędzie dzieci, gdyż rodzice boją się narażać je na

przykre w konsekwencjach zetknięcie się z łobuzami, a do innych parków jest bądź zadaleko, bądź są przepelnione.

Owa grupa rozzuchwalonych wyrostków

spycha ludzi z ławek, spędza ich z trawników, dokuczają, wymyślają, a nieraz uciekają się do rękoczynów. Ponieważ przeważnie z dziećmi przychodzą kobiety,

łobuzeria bezkarnie hula, rozzuchwalając się z dnia na dzień.

W imieniu naszych Czytelników, apelujemy do władz, by zechciały wejrzeć w stosunki, jakie panują obecnie w parku Trzeciego Maja i przez wystawienie tam posterunku policyjnego

zapewniły, szczególnie w okresie największej frekwencji, latem, bezpieczeństwo ludziom, którzy chcą wypocząć po pracy czy dzieciom, które muszą przebywać na świeżem powietrzu.

Sprawa jest pilna i wymaga natychmiastowej interwencji.

Tajemnica morskiej choroby

Pewien wynalazca angielski ogłosił ostatnio wyniki swych doświadczeń, podjętych celem walki z przyznymi chorobami morskimi. Zdaniem owego wynalazcy, chorobę morską powoduje nie tylko samo kołysanie okrętu, które na wielkich okrętach jest nieznaczne, lecz główne drganie i wibracje śruby okrętowej. Otóż w celu zredukowania tego drgania do minimum uczony angielski wynalazca specjalne urządzenie, polegające na wyborowaniu serji kanałów w skrzydłach śruby, aż do jej środka. Kanały te pozwolą na odpływ powietrza, które we wszystkich propellerach zbiera się koło osi i powoduje drganie. Eksperyment uczonego angielskiego przeprowadzony był na szeregu niewielkich statków i dał doskonałe wyniki. W najbliższym czasie ma on być również dokonany na wielkich okrętach transatlantycznych.

przy uporczywych
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

Strejk w przemyśle ceramicznym ogarnął 24 cegielnie, zatrudniające przeszło 3.000 robotników

W dniu wczorajszym wybuchł w Łodzi strejk w przemyśle ceramicznym. Pracę porzuciło przeszło 3.000 robotników, zatrudnionych w 24 cegielniach. Powodem strejku był, jak nas informują, długotrwały zatarg na tle ekonomicznym między związkami zawodowymi, a zrzeszeniem przemysłowców ceramicznych.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja

między stronami, która wyniku nie dała. Pracodawcy oświadczyli, że nie przestudowali dokładnie postulatów robotniczych i wnieśli o odroczenie pertraktacji do środy. Inspektor pracy przychylił się do tej prośby. Strycharze w odpowiedzi na oporne stanowisko właścicieli cegielń porzucili pracę, ogłaszając strejk.

1500 dzieci na kolonjach letnich Półkolonie będą uruchomione w bież. tygodniu

Jak się dowiadujemy w związku z zakończeniem roku szkolnego, u dała się w dniu wczorajszym pierwsza partja dzieci w liczbie 1500 na kolonie letnie, zorganizowane, wzorem lat ubiegłych, przez komitet kolonji letnich.

Pierwsza partja dzieci przebywać będzie na kolonjach przez miesiąc, do dnia 16 b. m., poczem u da się na kolonie letnie druga partja dzieci w ilości 1500, które przebywać będą

na letnich wyjazdach do dnia 16 sierpnia r. b.

Należy zaznaczyć, iż na kolonjach letnich przebywać będą również dzieci polaków z Niemiec, w liczbie 150.

W końcu b. tygodnia uruchomione zostaną również półkolonie w parku 3 Maja, na których w 2 okresach przebywać będzie po 2 tysiące dzieci.

TYLKO JEDEN DZIEŃ
DZIELI NAS
OD PREMJIERY
NAJLEPSZEJ KOMEDJI
SEZONU P. T.

**„SOBOWTÓR
KRÓLEWSKI”**

W rolach głównych
bożyszcze Ameryki i Europy

Carl Brisson Mary Ellis

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12,15 Koncert orkiestry z udz. Stefana Sasa (śpiew).
13,35 Z oper rosyjskich kompozytorów (płyty).
15,30 Mendelssohn - Bartholdy: Trio D-moll op. 49 (płyty).
16,15 Pieśni w wyk. Hoffmanowej.
16,25 Recital fortepianowy Nawrockiego.
16,50 „Adolf i Marja” — H. Boguszewskiej.
17,00 Skrzynka P. K. O.
17,15 Koncert dla letnisk i uzdrowisk.
18,00 „W tyglu słonecznym” — pogadanka.
18,10 „Smer wiosel” — Bolesława Leśmiana.
18,15 „Cała polska śpiewa” — audycja.
18,30 Skrzynka techniczna.
18,45 Liszt: Rapsodie węgierskie Nr. 1 F-dur i 2 (płyty).
19,30 Recital fortepianowy Barówny.
19,50 Pogadanka aktualna.
20,00 Szopen: Preludjum Des-dur.
20,10 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Japonja.
20,25 Koncert orkiestry z udziałem Stefana Witasa (śpiew).
21,00 „Pod falami Bałtyku” — transmisja z łodzi podwodnej.
21,25 Koncert symfoniczny.
22,40 Koncert w wyk. malej orkiestry.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (523)
00,00 M. in. koncert na harcie z orkiestrą Händla, Fantazja hiszpańska Glinki i Szeherazada Korsakowa.
Wiedeń (507)
19,30 Msza solenna D-dur Beethoven.
Strassburg (349)
18,30 Uwertura „Grotta Pingala” Mendelssohna, Kaprys włoski Czajkowskiego, Muzyka baletowa „Henryk VIII” Saint Saensa i Suita Messagera.
Londyn (342)
19,30 Operetka Jonesa „Gajana”.
Bukareszt (3651)
20,15 Tragiczna uwertura Brahmsa i Koncert skrzypcowy Mendelssohna.
21,15 Szeherazada Rimskij - Korsakowa.
Praga (470)
21,00 Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Koncert fortepianowy F-moll Szopena i Poemat symfoniczny „Obóz Wallensteina” Smetany.
Budapeszt (550)
21,30 Uwertura „Karnawał” Glasznowa. Koncert fortepianowy D-moll Rachmaninowa, Suita Rajtera i Mała symfonia Yofferaffa.

NA LETNISKU



SŁUCHAMY SPECJALNYCH KONCERTÓW RADIOWYCH

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,30 wiecz. znakomita komedia p. t. „Dzień bez kłamstwa” w reżyserji dyr. Winklera.
Kasa czynna od godz. 7 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Ostatnie 2 dni występów Zyny Goldstein w wesołej operetce p. t. „Ona kocha”. Ceny biletów (parter) 1 zł. Początek o godz. 9,30 wiecz.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

Mecze ligowe w czwartek i niedzielę

W nadchodzący czwartek odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo ligi piłkarskiej, a między nimi rozegrane zostanie spotkanie w Łodzi pomiędzy liderem tabeli i warszawską Polonią. Za faworyta w tym spotkaniu uchodzi LKS, który odniósł ostatnio szereg cennych sukcesów.

Pozatem odbędą się w kraju następujące spotkania:

W Warszawie gra Legja z Ruchem, w Krakowie dwa mecze: Wisła — Warszawianka i Garbarnia — Warta i wreszcie w Świętochłowicach Śląsk — Pogoń.

W niedzielę natomiast odbędą się tylko trzy spotkania, a mianowicie: w Warszawie Warszawianka — Śląsk, w Krakowie Cracovia — Garbarnia, w Wielkich Hajdukach Ruch — Legja i w Poznaniu Warta — Polonia.

Dalsze mecze w klasie A

Z okazji przypadającego święta odbędą się w nadchodzący czwartek dalsze mecze o mistrzostwo Łodzi w piłkarskiej klasie A. Na boisku Ł. K. S. o godz. 11 gra LKS. z Union - Touringiem, na boisku WKS. o godz. 11 zmierzy się Strzelec K. S. z W. K. S. i w Pabjanicach PTC. gra z Widzewem.

W sobotę, 22 b. m., odbędzie się mecz ŁTSG. z Hakoahem, a w niedzielę LKS. I B — Wima i Union - Touring — Makabi.

Nowiny lekkoatletyczne

W niedzielę odbędzie się na boisku WKS pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn. W roku ubiegłym tytuł mistrza zdobył Rybak z Kruszendera.

Doskonały lekkoatleta łódzki Edw. Kucharski (IKP) podczas skoku o tyczce na mistrzostwach okręgu ub. niedzieli upadł niefortunnie i uległ poważnym kontuzjom.

ŁOZLA projektuje zorganizować w Ostrowcu ciekawy mecz lekkoatletyczny między reprezentacją Łodzi a reprezentacją podokręgu.

Łódź bez sędziów pięściarskich

Medjatorzy z PZB nie zlikwidowali zatargu

Pamiętny zatarg wynikły z rocznym walnym zebraniu pomiędzy byłymi władzami Ł. O. Z. B., a sędziami, doprowadził do tego, że wszyscy sędziowie łódzcy, czując się dotknięci brakiem poparcia ze strony władz okręgowych, opuścili zebranie i w konsekwencji złożyli gremjalnie swe legitymacje. Wytworzyła się bardzo nieprzyjemna sytuacja: Łódź, tak żywotne środowisko sportu bokserskiego, pozostała nagle bez sędziów pięściarskich. W Łodzi nie mogą się odbyć żadne zawody, gdyż nie ma ich kto sędziować.

Sprawa na skutek starań sędziów znalazła się w Poznaniu, który wydelegował do Łodzi swych przedstawicieli, z daniem których było nawiązanie pertraktacji i zlikwidowanie smutnego zatargu.

Z Poznania przybyli: p. Rybarczyk jako przedstawiciel zarządu PZB. i p. Bielewicz, jako delegat wydziału spraw sędziowskich przy zarządzie P. Z. B.

Delegaci ci tylko częściowo spełnili swe zadanie. Mianowicie zwołali konferencję, lecz nie zdołali doprowadzić do likwidacji zatargu, zresztą nie ze swej winy.

Postulaty sędziów łódzkich były minimalne i uznane za słuszne przez przedstawicieli P. Z. B. Po wysłuchaniu jednej i drugiej strony odbyła się wspólna konferencja, na której jednak prezes Ł. O. Z. B., p. Taubwurcel, nagle z powodów bliżej nieznanych cofnął poprzednie swe oświadczenie i opuścił konferencję. Słuchanie rzeczy obrady przerwano.

Delegaci spełnili swą misję, chociaż wrócili do Poznania z próżnymi rękami. Wizyta ich w Łodzi ma jednak tę do datnią stronę, że obecnie sprawą zatargu, który w Łodzi stał na martwym punkcie, zajął się już Poznań. Władze okręgowe nie mają już w nim nic do powiedzenia. Sądząc z opinii, jaką wygłosili przedstawiciele Poznania, po odbytej konferencji, zatarg z sędziami

zostanie wkrótce zlikwidowany i minimalne postulaty ich będą uwzględnione.

Dla dobra samej sprawy nie podajemy szczegółów odbytej konferencji. Sądzimy, że nowi ludzie powołani do władz związkowych, wyrobieni w pracy sportowej w innych gałęziach sportu, potrafią spojrzeć na sprawę zatargu z bardziej właściwej strony. W każdym razie, podkreślamy, P. Z. B., jak nas poinformowano, nigdy nie zgodzi się na tworzenie nowych kadr sędziowskich w Łodzi.

Trzej kolarze zdyskwalifikowani

Steigert, Kacprzak i Brajer, trzej kolarze Wimy, którzy za korzystanie z pomocy osób postronnych na wyścigu szosowym o mistrzostwo województwa łódzkiego zostali przez główną komisję sędziowską zdyskwalifikowani, ukarani zostali obecnie przez ŁOZK zawieszeniem na przeciąg jednego miesiąca za to przewinienie.

Mistrzostwa Polski w hazenie

W ciągu czwartku, piątku, soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi na boisku IKP mistrzostwa Polski w hazenie. W mistrzostwach barw Łodzi bronią zespoły IKP i HKS, które grać będą ze sobą w czwartek. W roku ubiegłym mistrzostwo Polski zdobył IKP.

Do Ciechocinka zamiast Łodzi Motocyklowy zjazd gwiazdzisty ŻKM.

Kluby łódzkie oraz czwarty ubiegają się o nagrodę „Głosu Porannego“

Doroczny motocyklowy zjazd gwiazdzisty, organizowany przez Ż. K. M., odbędzie się w tym roku dnia 7 lipca. Mełą zjazdu będzie jednak nie Łódź, jak dotychczas, a Ciechocinek. Fatalny stan dróg w województwie łódzkim zmusił organizatorów do wyboru innego miasta, jako mety zjazdu, gdyż do Łodzi żaden motocyklista, dbający o swą maszynę, nie chciał już jechać.

Wyniki zjazdu tego zaliczane są do mistrzostw motocyklowych Polski, co nadaje imprezie poważny charakter. W tym roku zaszły pewne zmiany w regulaminie, zatwierdzonym już przez I-ZM. Doświadczenia w mierzeniu przejechanego dystansu w linii powietrznej skłoniły organizatorów do porzucenia tego sposobu. Powrócono do starego systemu mierzenia odległości szosowej.

Meta zjazdu wyznaczona będzie w Ciechocinku, obok basenu. Zarząd zdrojowiska ufundował dwie nagrody za najlepszy wyczyn na maszynach szosowych i z przyczepką. Oprócz nagród regulaminowych przewidziane jest jeszcze około 20 innych nagród.

Kluby łódzkie po raz czwarty walczyć będą o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez redakcję „Głosu Porannego“. Dotychczas nagroda ta znajdowała się w posiadaniu ŁKM. i dwukrotnie z rządu — ŻKM. Tegoroczny zjazd będzie więc decydującym dla motorzystów ŻKM., którzy w razie ponownego trzeciego z rządu zdobycia tej nagrody, staną się jej posiadaczami. O ile ŻKM. zostanie zdystansowany przez inny klub, wówczas będzie musiał odnieść jeszcze dwa zwycięstwa, by mieć ich w sumie 5, co też daje prawo do zdobycia nagrody „Głosu Porannego“ na własność.

W tegorocznym zjeździe wezmą udział cztery motocyklowe kluby łódzkie, a mianowicie: ŻKM., Union - Touring, ŁKM. i nowo powstały Strzelec K. M.

Lindgrenowi nikt nie dorównał Mistrzostwa stolicy i Śląska

WARSZAWA. 16. 6. Mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy nie przyniosły spodziewanych wyników i stały na poziomie mierzalnym. Jedyną ich okrasą był start znanego szwedzkiego biegacza Lindgrena w biegu na 1500 mtr. i na 5 klm.

Biegi te nie wypadły interesująco, ponieważ Lindgren nie miał odpowiednich przeciwników i zwyciężył w sposób bezapelacyjny.

Wynik doprawdy godny podkreślenia uzyskano jedynie w skoku w dal. Pierwsze miejsce zajął tu Sikorski 7,08 przed Szczerbickim 7,04. Bieg na 200 mtr. wygrał Downarowicz w czasie 23,2. W biegu na 1500 mtr. pierwsze miejsce zajął Lindgren w czasie 4,08.

Pierwszego dnia zanotowano następujące ważniejsze wyniki:

100 mtr. Koźlicki 11,2; 400 mtr. Maszewski 58,2; 800 mtr. Kuźmicki 2,01,6; 400 mtr. Koźlicki 51; 5 klm. Lindgren 15,26 przed Duplickim i Wiśniewskim. Tyczka: Pławczyk 340. Kula: Siedlecki 13,80. Skok w wyż: Pławczyk 180.

DWA REKORDY ŚLĄSKA

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Śląska odbytych w Chorzowie ustanowione zostały dwa nowe rekordy okręgu. Pierwszy w biegu na 800 mtr. ustalił Rakoczy z Pogoni w czasie 2,00,3 a drugi w skoku w wyż jego kolega klubowy Chmiel wynikiem 185. Pozatem w bardzo dobrej formie był Czyż, który wygrał bieg na 100 mtr. w czasie 11, przyczem jeden stoper wykazywał znacznie lepszy czas bo 10,8.

Rumba

taniec miłości

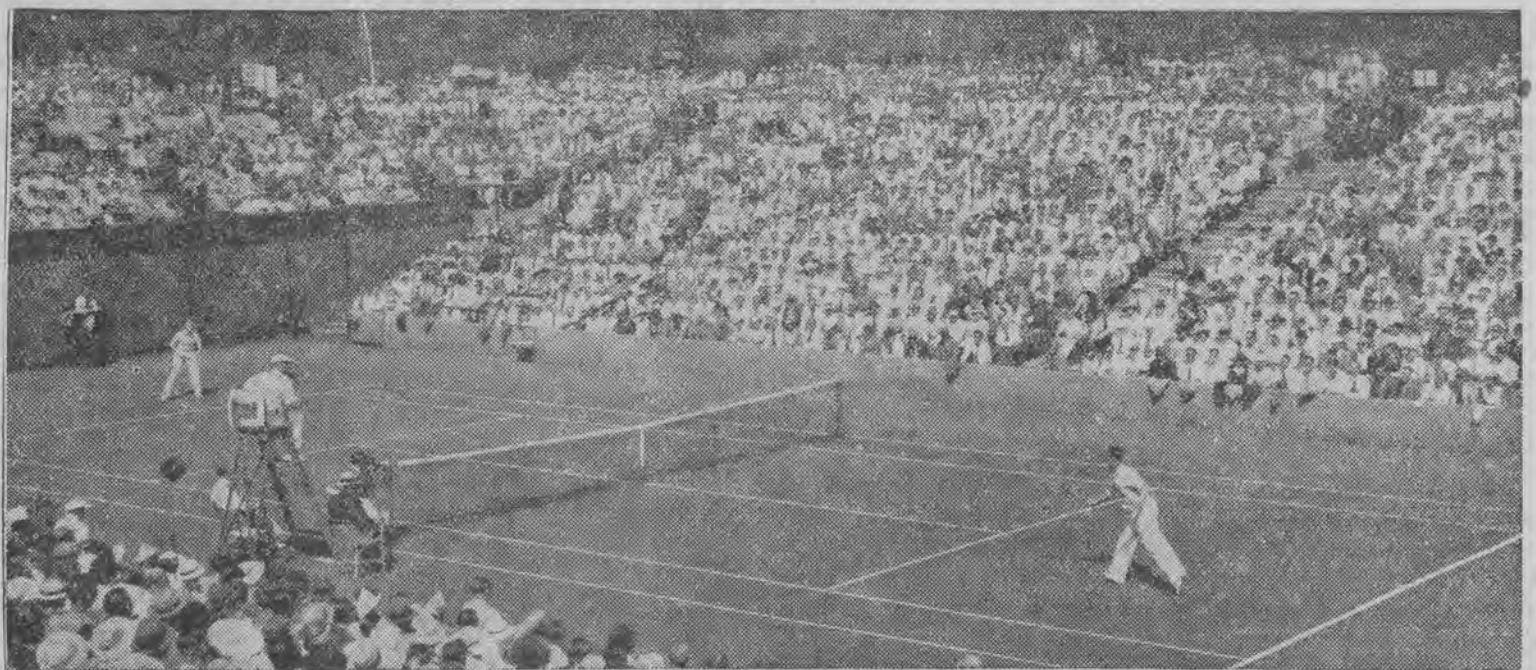
Rumba

największa sensacja świata

Rumba

nie zapomnisz takiego filmu „RUMBA“

Niemcy pokonały Australię 4:1



Jak już donosiliśmy w półfinale walk o puchar Davisa Niemcy pokonały niespodzianie łatwo Australię 4:1. Na ilustracji widzimy moment walki Henkia (idzie do siatki) z Mc Grathem.

Wspólny front przemysłu i handlu

Luźne porozumienie objąć ma całą gospodarkę włókienniczą

Ostatnio na terenie organizacji i związków włókienniczych podjęte zostały rozmowy w sprawie luźnego porozumienia tych wszystkich związków Łodzi, Bielska i Białegostoku.

Rozmowy te według informacji miarodajnych kół wielkiego przemysłu, nie mają nic wspólnego z absorbującą niektóre firmy kwestją opuszczenia przez włókiennictwo Centralnego Związku, która to kwestja nie jest jeszcze dotąd zdecydowana.

Ewentualne porozumienie związków przemysłu włókienniczego miałooby charakter zupeł-

nie luźny, a powstanie ono o ile oczywista, wypowiedzą się za tem związki przemysłu włókienniczego: Łodzi, Białegostoku i Bielska.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że porozumienie takie nie może nastąpić od razu, na kola-

nie, gdyż wymagać będzie uzgodnienia szeregu spraw, postulatów i poglądów poszczególnych ośrodków włókiennictwa.

Zaznaczyć należy, że wycelimi nowane byłyby tu wszelkie kwestje sporne z organizowaniem się do zbiorowych wystąpień w

sprawach absolutnie uzgodnionych, a dotyczących całej Polskiej gospodarki włókienniczej.

W związku z tem właśnie reprezentowane są poglądy, że porozumienie prócz przemysłu — objąć winno również i handel włókienniczy.

Bezkapitałowe tranzakcje

Rynek pieniężny kształtuje się pod znakiem osłabienia przedsiębiorstw

Od jednego z dyrektorów banku w Łodzi, wybitnego znawcy spraw finansowych i kredytowych, otrzymujemy poniższe uwagi.

Rynek pieniężny kształtuje się pod znakiem normalnej naogół wypłacalności. Pośe protestów wekslowych nie zwiększa się. Ultima naogół wpływają normalnie. Zapotrzebowanie na gotówkę nie jest zbyt wielkie. Z sytuacji tej nie można jednak wyciągać wniosku, że wypłacalność jest dobra. — Stwierdzić można tylko, iż sytuacja w ostatnich miesiącach nie uległa pogorszeniu. Nie znamionowała również żadnej poprawy. Pokrywanie przez przedsiębiorstwa ich zobowiązań nie świadczy o posiadaniu większej ilości gotówki. Jest to właściwie przystosowanie się przed-

siębiorstw do tej ciągłej walki bezkapitałowego prowadzenia interesów i oswojenia się z myślą o niemożliwości w obecnym okresie jakiegokolwiek kapitalizowania się przedsiębiorstw poza, naturalnie, przedsięwzięciami monopolowymi.

Gdyby zadać sobie pytanie, czy sytuacja ostatnich miesięcy świadczy o poprawie, należałoby stwierdzić, że konkretnie biorąc, sytuacja na rynku w porównaniu z r. ub. nie uległa pogorszeniu.

Stwierdzić należy, że ani nowe ustawy podatkowe, ani ich nowelizacja, ani ciągle modyfikowane przepisy świadczeń socjalnych — żadnej ulgi i oczyszczenia atmosfery w przemyśle i handlu nie przyniosą. Zwykle w letnich miesiącach w handlu panują „ogórki”. — W r. b. okres ten wcześniej się

rozpoczął i daje się bardziej w znaki. Mimo to instytucje kredytowe nie stwierdziły większych załamań finansowych przedsiębiorstw. Faktem jest, że fala upadłości i nadzorów znacznie osłabła. Ludzie doszli do przekonania, że niewywiązywanie się ze swoich zobowiązań nie popłaca się. I tak, jak dawniej mówiono, iż niewypłacalnością można zrobić dobry interes, tak dzisiaj po przykrych doświadczeniach stwierdza się ogólnie, że uczciwość popłaca. Okazało się, że niewypłacalni kupcy i złośliwie nie płacący, zachowawszy nawet pewien kapitał, nie są już w stanie podnieść upadłego przedsiębiorstwa, które samo się likwiduje i rozpada, grzebiąc pod gruzami właścicieli. Natomiast firmy posiadające nawet niedostateczne środki obrotowe, a dotrzymujące swych zobowiązań, utrzymują się na powierzchni i posiadają prawo do życia.

Polska dostawcą beretów do Holandji

Według oficjalnej statystyki handlu zagranicznego Holandia importowała w ciągu pierwszych miesięcy b. r. 27 tonn beretów, wartości 83.000 guldenów hol.

Wśród dostawców beretów na rynek holenderski na pierwszym miejscu znajduje się Polska (88 tonn, wart. 25.000 guldenów), której udział w ogólnym imporcie beretów do Holandji wynosi około 30 proc.

Na dalszych miejscach znajdują się Francja, Belgja, Japonja, Czechosłowacja i Niemcy.

Tranzakcje eksportu pośredniego winny być zwolnione z podatku obrotowego

Sprawa zwolnienia tranzakcji t. zw. „eksportu pośredniego“ od podatku obrotowego Lyża ostatnio przedmiotem rozważań w łonie związku izb przemysłowo-handlowych celem przedstawienia odpowiednich postulatów min. skarbu.

Według ustawy o podatku przemysłowym jedynie obroty dokonane bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem wspólnych biur sprzedaży oraz transakcje, wynikają z obrotu uszlachetniającego czynnego — zwolnione są od państwowego podatku przemysłowego.

Koła gospodarcze podkreślają, iż ten przepis ustawy jest zbyt ciasno ujęty i nie pozwala praktycznie rzecz biorąc, niejednokrotnie na zwolnienie od podatku obrotowego transakcji posiadających wyraźne cechy obrotów eksportowych.

W praktyce eksportowej zdarzają się mianowicie transakcje t. zw. „eksportu pośredniego“, polegające na tem, że krajowe przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się eksportem, zawierają z krajowymi przedsiębiorstwami przemysłowymi umowę o wywóz wyrobów do krajów zamorskich z tem, że zapłata nastąpi w Gdyni lub w Gdańsku, wzamian za wręczenie dokumentów wywozowych. Krajowe bowiem firmy handlowe, podając do wiadomości fabrykanta kraje przeznaczenia pragną — ze względów konkurencyjnych — utrzymać w tajemnicy adresy swych zamorskich odbiorców i dlatego za-

dają wystawiania faktur na ich własne firmy, natomiast wszelkie dowody wywozowe (deklaracje celne wywozowe, kopje konosamentów, wtórnik listów przewozowych), sporządzone przez wytwórcę lub ekspedytora w Gdyni, względnie w Gdańsku i poświadczone przez urząd celny, pozostają w posiadaniu wytwórcy.

Według poglądu sfer gospodarczych, obroty wynikające z t. zw. „eksportu pośredniego“ należycie udowodnione, winny korzystać ze zwolnienia od podatku obrotowego narówni z tranzakcjami eksportu bezpośredniego. Pomimo bowiem różnorodnych restrykcji przywozowych (kontyngenty, kompensata, clearing) hamujących rozwój handlu międzynarodowego — wiodzenie eksportu zależy tembardziej w znacznej mierze od odpowiedniego zorganizowania rynków zbytu i umiejętności bezpośredniego dotarcia do odbiorcy zagranicznego. Ma to specjalne znaczenie zwłaszcza jeśli chodzi o tak ważne dla eksportu polskiego kraje zamorskie.

Koła gospodarcze zaznaczają, że najbardziej powołanym w tym kierunku czynnikiem są biorące udział w handlu międzynarodowym przedsiębiorstwa handlu hurtowego oraz pośrednictwa handlowe. — Przedsiębiorstwa te, dysponując odpowiednim aparatem organizacyjnym, mają z natury rzeczy najlepsze wyczucie potrzeb rynku zagranicznego o-

raz możliwości zbytu, a w każdym razie lepiej orjentują się w możliwościach wymiany międzynarodowej, niż przedsiębiorstwa przemysłowe, których inicjatywa oraz energia musi być z konieczności ześrodkowana na należytem zorganizowaniu produkcji. Do wzmożenia eksportu niewątpliwie przyczynić by się mogły ulgi podatkowe.

Teatr „Rozmaitości“ Tel. 112-25
Ostatnie 2 występy słynnej primadonny amerykańskiej
Zyny Goldstein
wesołej operetce p. t. **ONA KOCHA**
Dziś, we wtorek, ceny biletów na parterze 1 złoty Pocz. 9.30 wiecz.
W czwartek premiera z Zyną Goldstein „Panna do wszystkiego“

Amerykane za Gdynią!

Załadowcy bawełny wypowiadają się za arbitrem w porcie

Jak już doniósł „Głos Poranny“, związek amerykańskich załadowców bawełny zawiadomił przed kilku dniami zrzeszenie interesantów handlu bawełną, iż akceptuje w zasadzie arbitraż bawełny w Gdyni i nie zgłasza zasadniczych sprzeciwów.

Uzupełnieniem tej depeszy jest obszerny list, jaki w dniu wczorajszym związek ten nadał zrzeszeniu interesantów handlu bawełną. W liście swym związek omawia techniczne momenty same

go arbitrażu, jak sprawę super arbitra w arbitrażu I instancji, sprawę arbitra w II instancji, t. zw. apelału, sprawę opłat i t. d.

Sprawy te będą przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń zarządu interesantów handlu bawełną. Jednocześnie dowiadujemy się, że sprawa zatwierdzenia statutu zrzeszenia uległa ostatnio w min. przem. i handlu znacznemu przyspieszeniu i nastąpi w najbliższym czasie.

Upadłości i nadzory

W październiku sąd ogłosił upadłość Izaakowi Schermanowi, handlującemu p. f. „Cafe Glatter“ (ul. Gdańska 91).

Naskutek sprzeciwu Calela Glattera, sąd w stosunku do firmy jego upadłość podniósł, pozostawiając jedynie w toku upadłość co do Schermana.

Aktywa firmy należała do Glattera i wskutek podniesienia upadłości aktywa te Glatter przejął, wobec czego wytworzyła się taka sytuacja, iż pozostała upadłość Schermana znalazła się bez jakichkolwiek aktywów.

Obecnie syndyk wystąpił do sądu o umorzenie postępowania upadłościowego; w masie niema nawet niezbędnych funduszy na pokrycie wydatków.

Sąd postępowanie upadłościowe w sprawie Izaaka Schermana całkowicie umorzył.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Gabryel i J. Sumereci“ złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż aktywa firmy i jej współwłaściciele zostały zlikwidowane, pozostały jedynie do zainkasowania weksle, nie przedstawiające żadnej wartości. Sumy uzyskane z likwidacji zużyto na pokrycie kosztów upadłości.

Wobec tego iż na zebranie wierzycieli nikt się nie stawił, sąd komisarz wystąpił do sądu o umorzenie postępowania układowego, co też sąd uczynił.

W sprawie upadłości firmy „Włodarski, Stawicki i S-ka“ sąd usunął dotychczasowego syndyka od pełnienia obowiązków, gdyż ten nie wywiązywał się należycie z powierzonych mu obowiązków i zamianował na jego miejsce adw. Lipińskiego.

Wedrówki produkcji łódzkiej

Konfeksjonerzy przenoszą się do Poznania

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na znamienny objaw, świadczący niewątpliwie o pogłębianiu się kryzysu w łódzkim przemyśle włókienniczym. Objaw ten, to przenoszenie się konfeksjonerów łódzkich do zachodnich dzielnic Polski.

Początkowym etapem była Gdynia, gdzie w związku z wzrostem gospodarczym miasta, możliwości przemysłu konfekcyjnego są istotnie bardzo poważne. Obecnie fala konfekcjonerów łódzkich odplywa w stronę Poznania.

Należy podkreślić, że do Poznania przeniesli się zarówno konfekcjonerzy, jak i chałupnicy, co jest tem ciekawsze, że chałupnicy ci musieli już przed-

tem nawiązać ścisły kontakt z konfeksjonerami poznańskimi.

Na rynku poznańskim rytm cja łódzkich konfeksjonerów i chałupników jest bardzo pomyślna, gdyż posiadają oni już obecnie poważną liczbę zamówień.

Według opinji sfer zainteresowanych aczkolwiek w chwili obecnej fakty powyższe nie przedstawiają się dla przemysłu konfekcyjnego w Łodzi groźnie, to jednak już w najbliższej przyszłości mogą one poważnie przyczynić się do najważniejszych zmian w przemyśle łódzkim i doprowadzić do rozwinięcia na szeroką skalę poznańskiego ośrodka konfekcji, wskutek czego kupcy wielkopolscy nie mieliby już potrzeby nabywania konfekcji w Łodzi posiadając ją pod ręką na rynku własnym, poznańskim.

Dla Łodzi oznaczałoby to konieczność skierowania całej produkcji wyłącznie na województwo łódzkie oraz na kresy wschodnie, gdyż — jak wiadomo — rynek małopolski jest już obsługiwany przez ośrodek łódzki. Musiałoby to z konieczności przyczynić się do znacznego ograniczenia różnic w produkcji konfekcyjnej, co z kolei spowodowałoby jej znaczne szkody, gdyż możliwości produkcyjne tego przemysłu są bardzo szerokie. Z natury rzeczy więc ucieczka konfekcjonerów z Łodzi spowoduje wzrost liczby bezrobotnych.

Walka z „długimi” wekslami

Podejmuje ją wielki przemysł włókienniczy

Ostatnio, jak już donieśliśmy na rynku łódzkim zaobserwować się dało niepokojące zjawisko wydłużania terminów pokrycia wekslowego. Niebezpieczeństwo to, którego destrukcyjne skutki obserwowaliśmy już przed paru laty, spowodować może na rynku łódzkim poważne zakłócenia i wstrząsy. Celem przeciwdziałania tym niebezpiecznym zjawiskom — związek przemysłu włókienniczego w P. P. podjął akcję zapobiegawczą. Przeprowadzana obecnie wśród członków związku ankietą zgrupował obszerny materiał ilustrujący rozpiętość terminów pokrycia, rozmaity nacisku na rynek i t. d.

Na podstawie tego materiału związek przeprowadził energiczną akcję przeciwstawiając się w sposób jaknajbardziej zdecydowany i katygoriczny tym niepożądanym zjawiskom.

Inicjatywa ta zasługuje ze wszechmiar na dodatnie podkreślenie.

Ogólnie biorąc, w większości branż Verminy (pokrycia wekslowego) przekroczyły już 6 miesięcy, co, oczywiście, wydatnie pogłębia trudności producentów i hurtowników. Uderza to ze szczególną mocą właśnie w przedsiębiorstwa finansowo słabsze, które zmuszone są do przyjmowania tego długoterminowego pokrycia. Oczywiście, dyskonto takich weksli natrafia na wielkie trudności i kształtuje się bardzo drogo. Wreszcie nie można pominąć ujemnego skutku, jakim jest silny wzrost obligacji, który musi w końcu doprowadzić do katastrofalnych załamania i niewypłacalności.



NA WYWCZASACH

to nie znaczy w zaniedbanie. Pani zawsze i wszędzie pamięta o dobrym wyglądzie, o cerze zdrowej, świeżej, małowej. Na wakacjach Pani zawsze ma pod ręką delikatny, nieszkodliwy, spreparowany na sproszkowanych cząstkach cebulki lilij białej

PUDER i KREM ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK DOLECAMY KOLOR „PASTEL”

Tandeta górą!

Rozwój wytwórczości tkanin imitacyjnych

Ostatnio dało się zaobserwować w łódzkim włókiennictwie zastępowanie wysokogatunkowych tkanin tkaninami tańszymi, niejednokrotnie tandetnymi. W związku z tem rozwija się w Łodzi produkcja t. zw. imitacyjna, która ma, przynajmniej zewnętrznie, zastąpić droższe artykuły. Takim procesem było zastępowanie tkanin naturalno - jedwabnych przez sztuczno - jedwabne, a obecnie tkanin jedwabnych oraz wełnianych — bawełnianymi.

kie i efektywne w kolorze i desenie. Ceny tych imitacyjnych artykułów w stosunku do r. ub. poważnie spadły. Ubok rozwoju produkcji organidyny łódzki rynek bawełniany został formalnie zarzucony w ostatnich tygodniach licznymi artykułami bawełnianymi imitującymi wełnianie. Artykuły te wskutek niskich cen, cieszą się znacznym popytem, konkurując skutecznie z drogiymi wyrobami bawełnianymi.

Na rynku bawełnianym dało się zaobserwować masowy zbył bawełnianych organidyn. Poza staje to w związku z faktem, że organidyny imitują szyćoaty jedwabne, gdyż są bardzo cie-

Proces ten, który jest wynikiem zmniejszonej siły nabywczej zubożającego społeczeństwa, stanowi zjawisko niepomysłne, gdyż doprowadza do stałego obniżania poziomu naszego włókiennictwa.



Przez kilkanaście godzin w ciągu doby wiemy nasze nogi w skórsanem obuwiu. Stopy prawie nie oddychają, duszą się, odparzają. Nie dajmy, że stopy, tak nadmiernie eksploatowane, często protestują, boją się, puchną, pęcą się, nabawiają się zgrubień skóry i odciśków. Cierpiemy zastrużenie. A przecież tak jest łatwo uchronić nogi od tych dolegliwości. Wystarczy wieczorem, po przyjeździe do domu, zanurzyć stopy w ciepłej wodzie z dodatkiem znanej i skutecznej Soli do nóg Jana D-ra Elemara Fuchsa. Skóra stóp mięknie, pieczenie, zaczerwienienie, zgrubienia i odciśki ustępują pod wpływem rozmiękczającej własności tej soli, a stopy odpoczywają, aby od jutra rozpocząć zwykłą pracę wędrowką... Nie żałujcie więc waszym stopom codziennej porcji Soli do nóg Jana. One zasługują na ten niewielki wydatek.

Dr. med. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedziele i święta od 9 do 1 po po

Dr. med. NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

„HYGIENA”

Kódz, Andrzej 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7-ej.

Dr. med. P. BRAUN
powrócił choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8-1, 4-8 w.
ul. Cegielniana 4
Tel. 100-57

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, front II piętro, 234-12
przyjmuje od 8-12, 3-4 i 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

Uczcie się zawodu!!!
Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rekawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bielizniarstwo i krój,
Gorsciarstwo i krój,
Modniarstwo i szobnictwo,
Ondulacja i manicure.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolar 5,29 5,28
Dolarówka 53,50 53,25
Budowlana 42,75 42,50
Inwestycyjna 105,50 105.—
Stabilizacyjna 66,25 66.—
Bank Polski 87,75 87,50
Bank Polski 6
5 proc. Łodzi 52.— 51,75
Dąbrowiecka bez kuponu za 1934 r. 15,75 15.—
Tendencja mocniejsza.

proc. przem. polsk. 80,50, 4 i pół proc. ziemskie 49 — 48,75, 7 proc. ziemskie dol. 48, 5 proc. Warszawy nowe 58,25 — 58, 5 proc. Kalisza nowe 45,25, 5 proc. Radomia nowe 40,50. Transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. renta ziemska 63,55, 4 i pół proc. listy wileńskiego banku ziemskiego 49, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 93, za 7 proc. śląską 73,38, za 7 proc. warszawską dolarową 72,25.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 359,25, Berlin 213,60, Bruksela 89,75, Londyn 26,12, Medjolan 43,72, Nowy Jork — kabel 5,30,25 Oslo 131,15, Paryż 34,98,50, Praga 22,14, Sztokholm 134,60, Zurych 173,20
W obrotach prywatnych: marka niemiecka 179, szyling austriacki 100,50, korona czeska 22,02, frank francuski 34,99, frank szwajcarski 173, funt angielski 26,15, dolar 5,29,25, rubel złoty 4,74, dolar złoty 9,20, rubel srebrny 1,91, bilon 0,91. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 14,75 — 15,00, pszenica 17,50 — 18,00, jęczmień 16,25 — 16,75, owies jednolity 17,00 — 18,00, owies zbierany 17,00 — 17,50, mąka żytnia 21,75 — 22,75, mąka żytnia II 22,75 — 23,75, mąka pszenna 28,50 — 32,50 otręby żytnie 9,25 — 9,50, otręby pszenne 9,00 — 9,25, otręby pszenne grube 9,25 — 9,50, rzepak 38,00 — 40,00, Victoria 30,00 — 34,00, groch polny 26,00 — 28,00, łubin niebieski 8,50 — 9,00, łubin złoty 11,00 — 11,50, makuch liany 17,00 — 18,00, rzepakowy 13,50 — 14,00, ziemniaki 3,75 — 4,25.
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA bawełny NOWY JORK
loco 12,00, czerwiec 11,84, lipiec 11,66, sierpień 11,56, wrzesień 11,44, październik 11,39, listopad 11,38, styczeń 11,41, luty 11,45, marzec 11,50, kwiecień 11,53, maj 11,57.

NOWY ORLEAN
loco 12,10, lipiec 11,61, październik 11,30, grudzień 11,32, styczeń 11,35, marzec 11,43, maj 11,47.

BREMA
loco 13,86, lipiec 12,99, październik 12,81, grudzień 12,88, styczeń 12,92.

AKCJE
Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 87,25, Cukier 33, Węgiel 12,25, Lilpopy 10,10 — 9,85, Modrzewjów 4,95 — 4,80, Norblin 34 — 43,50, Starachowice 35,50 — 34,50.

PAPIERY PROCENTOWE
Dla papierów procentowych tendencja była wyżkowa, przy większych obrotach 7 proc. stabil. i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 3 procentowa budowlana 42, 4 proc. dolarowa 53,45, 4 proc. inwestyc. zw. 105, 5 proc. konwersyjna 66,25, 5 proc. kolejowa 62 — 61, 6 proc. dol. 80,75, 7 proc. stabil. 66,50 — 66,13 — 66,30 odcinki po 500 dol. 66,50 — 67, 7

„GŁOS PORANNY”
nabyć można w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure
Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Zgon Mendelssohna szefa znanego domu bankowego

W Berlinie zmarł na atak serca Franz von Mendelssohn, szef słynnego domu bankowego Mendelssohn i S-ka.
Zmarły należał do starej rodziny berlińskiej, której członkowie w ciągu dwóch wieków niejednokrotnie zdobywali światową sławę. Muzykalne tradycje rodziny znalazły swój szczytowy punkt w osobie kompozytora Feliksa Mendelssohna. Ale Mendelssohnowie byli przede wszystkim ludźmi interesu. Dom bankowy Mendelssohna został założony w roku 1795. Zmarły obecnie Franz v. Mendelssohn stał na czele banku w ciągu 20 lat. Dom bankowy Mendelssohn i S-ka był jednym z bardzo nielicznych wielkich banków prywatnych, cieszących się nie mniejszym zaufaniem i popularnością od wielkich banków akcyjnych. Kredyt, którym stale cieszył się ten bank, był wynikiem nie tylko jego finansowej siły, ale również wielkiego autorytetu osobistego jego szefa.
Zmarły zajmował szereg poważnych stanowisk honorowych. Był członkiem pruskiej izby panów, niemieckiej rady gospodarczej, rady głównej Banku Rzeszy, urzędu starszych kupiectwa berlińskiego, wiceprezesem berlińskiej izby handlowej, prezesem kongresu przemyślowo-handlowego itd. Cały majątek Franza v. Mendelssohna odziedziczyła jego żona Maria v. Mendelssohn.

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23

Pewność zdrowia - skarb to duży „OLLA” wiesznie Ci postuży!

Wyśmienite LODY
porcja 35 gr.
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym oraz
KOLACJE JARSKIE
z 5-ciu dań po 90 gr.
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

ISAAC HYAMS, NEW-YORK
1664 Weeks Ave.
Adres telegr.: „POHYAMS, NewYork”.
poleca się tutejszemu przemysłowi w sprawach eksportu do U. S. A. oraz importu towarów amer. do Polski.
Referencje bankowe. Inf. w Łodzi udziela:
D. CHAJMOWICZ, TBl. 199-55

CIECHOCINEK
Willa Casino
ul. Widok
Wysoko położona, nowoczesna, skanalizowana willa, ładne pokoje, **b. blisko łązienek.**
— Ceny przystępne. —
W bieżącym sezonie pod zarządem właścicielki.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

URZĄDZENIE SKLEPOWE w dobrym stanie do sprzedania. Dozorca przy ul. Nawrot 11 wskaże.

Uzdrowska i Łętniska

KOLUMNA. Przyjmę jeszcze 6-te dziecko do czynnego już kompletu. Pensjonat Wojdyśławskiego. Informacje: Kilińskiego 39, mieszk. 14, telef. 103-85.

D-ROSTWO FALLEK otwierają 20 czerwca kolonję dla dzieci i młodzieży szkolnej na Węgierskiej Górze, Beskidy śląskie, przepiękne pasmo piłskich gór, dolina rzeki Soły. Wspaniała plaża. Wycieczki. Rozrywki. Kuchnia rytualna. Przyjmujemy jeszcze kilka zgłoszeń: Łódź, Pomorska 91, od godziny 8—11 przedp. i od 3—6. Telefon 260-97, lub Węgierska Góra

UZDROWISKO „Włodzimierzów, pensjonat „Zakopianka” pod zarządem P. Bermana. Wykwintna kuchnia rytualna. 764—6

Choroby zwierząt

(Specjalność—psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Szczepienie i strzyżenie psów

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Różne

HANKA LINDENFELD ucz. 6-ej kl. Szkoły powszechnej, Gimnazjum J. Prysiewiczówny, zagubiła matrykulę.

PRZYBLAKAŁ się pies „Dobry man” brązowy do odebrania przy ulicy Piotrkowskiej nr. 260, u portjera. 10799-2

Posady

BIURALISTKA potrzebna ze znajomością pisania na maszynie. Oferty z podaniem warunków sub. „Powierzchność”

Kino

EUROPA

NARUTOWICZA 20

Początek 4. 6. 8. 10

Dzisiaj premiera!



Janet Charles
GAYNOR FARRELL
w filmie
"ZMIANA SERC"

Rewelacyjna zniżka cen na okres letni!

Na seanse og. 4 i 6 wszystkie miejsca po **zł. 1.09**
Na późniejsze seanse ceny niższe: parter od

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pok. z kuchnią i wygodami, 3 piętro, 2 pok. bez kuchni 1 piętro, suteryna modna i sucha Andrzeja 7, lub od 8.15 do 8.45 tel. 102-56.

LOKAL frontowy—sklep i przyległe trzy pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 4, tel. od 8.15 do 8.45 102-56.

ŁADNY pokój z wygodami na letnie miesiące małżeństwu z używalnością kuchni. Piotrkowska 118 m. 6.

DOKTOR

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych mieszka obecnie

Traugutta 9, front, I p.

Tel. 262-98
przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w. w niedzielę i święta od 9—12.30 pp.
Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

CORSO

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Sala należyście wentylowana i chłodzona

TEATR-OGROD BAGATELA

Piotrkowska 94, tel. 240-50

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kozłowski, drukarnia własna: Piotrkowska 101

POSZUKIWANY DOZORCA-OGRODNIK

Zgłosić się z referencjami Wiśniowa-Góra, pensjonat „Sanato”

Sygnatura: IV Km. 324/35

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1935 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Przejazd 40

odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do

Józefa Adelfanga

składających się z obrazów, kryształów, fortepianu, lampy, żyrandola i mebli na rzecz Banku Przemysłowców Łódzkich

oszacowanych na łączną sumę zł. 2595.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 28.5. 1935 r.

Komornik (-) Zajkowski

Sygnatura: IV Km. 42/35 i 1874/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, IV rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102-a odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do

Majera Lajba Hochenberga składających się z 30 krosien, snwadła i przewłajki

na rzecz masy upadłości Juljusza Heinza

oszacowanych na łączną sumę zł. 5750.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8.6. 1935 r.

Komornik: Zajkowski

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”

R.M.S.W. 201590
ZNAK FABR.

z KOGUTHIEM

JA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE itp.

ŻĄDANKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN. FABR. KOGUTEK

SPRZĘDAJA APTEKI

Dr. med.

M. RUNDSZTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG

Pomorska 7, tel. 127-84

Przyjmuje od 8—10-ej rano i od 4—7 wiecz.

NASZ BEZKONKURENCYJNY PODWÓJNY PROGRAM!

— I. —

Prawdziwa uczta dla melomanów i miłośników kina

Czar Wiedeńskiego Walca

Przepiękna komedia muzyczna wiedeńskiej produkcji.

Przepiękna muzyka! Bajeczna wystawa! Artystyczna gra!

W rolach głównych:

MAGDA SCHNEIDER, GEORG ALEKSANDER i LEO SLEZAR

— II. —

Wielki egzotyczny film p. t.

Malowana zastłona

W roli głównej królowa ekranu:

Greta Garbo, Herbert Marshall,
George Brent.
Bogata treść!
Niebywała gra!

Ostatni dzień! **Brewerje Wiosenne**

Na czele zespołu: Faliszewski, Olska, Carnero, Chmurkowska, Klimaszewski, Ney—Alesso, Claris i 6 Bagatela girls.

Pocz. 8 i 10 w. — Przedsprzedaż biletów w Ziemińskiej, Piotrkowska 76 od 11—4 pp.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tablicom redakcyjnym zł. 1.50; w teledzie: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sercowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.